Pandemia: Kupcy z Baltony jako jedyni bez obniżki czynszów

Janusz Ambroziak

strona 6

W szpitalu trwa instalacja nowego tomografu. Zacznie pracę w lipcu

Mariusz Furlepa, dyrektor szpitala w Łukowie

strona 11

strona 5

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

23 - 29 czerwca 2020 r. ■ nr 25 (805) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIES

Witek w Łukowie straszyła ideologią LGBT

Koronawirus w kościele Proboszcz: Na mszy mogło być 200 osób

- Sanepid szuka wiernych, którzy 11 czerwca uczestniczyli w Eucharystii z okazji Bożego Ciała w Serokomli. Na nabożeństwie była osoba zakażona koronawirusem. Ale każdy, kto był na mszy i procesji, zastanawia się, czy była obok.

STR. 8

GM. KRZYWDA: 24-latek uderzył w drzewo. Zmarł w szpitalu

STRONA R4

Do wypadku w Radoryżu Smolany doszło 18 czerwca

Ktoś ukradł figurkę Chrystusa z kapliczki

Rzeźbiarz Tadeusz Adamski

Fot.Martyna Zakrzewska

STRONA 9

WOJCIESZKÓW: Budują żłobek. Czy trzeba będzie brać kredyt?

STRONA 14

Pożegnaliśmy Alicję Nowicką

Przez wiele lat prowadziła biznes w Łukowie.

STRONA 5

Pani Alicja Nowicka zmarła 13 czerwca

R E K L A M A

AUTO SKUP
ZŁOMOWANIE
881 372 442

IVP MEDIA PROJEKT
BOSCH
JUNKERS
PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE
Łukasz Borkowski
jeziory 1B
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

R E K L A M A

Jubiler Kazaneccy
ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW
Komunie 2020
ZAPRASZAMY !!!
Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazaneccy.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
do 3,5t
ZAPRASZAMY
Gołaszyn 10E, tel. 25 798 25 48
pn.-pt 7-20, sob. 8-16
MECHANIKA POJAZDOWA

UBEZPIECZENIA
ARTUR DOMAŃSKI
DWIE LOKALIZACJE
BIURO → Międzyrzecka 47
Międzyrzecka 49 TESCO (przy kasach)
796 00 11 22
www.adubezpieczenia.pl
lukow@adubezpieczenia.pl

MATERIAŁY BUDOWLANE
IRPOL
21-400 Łuków
ul. Trzaskoniec 34,
tel. 513-169-020
irpol.lukow@vp.pl
DUŻY WYBÓR PRODUKTÓW

NAKŁAD 3115 egz.
ISSN 2083-2818

eprasa.pl fb3d2f92d3

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
okninska@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259

Dziennikarze:
Marta Karwowska
tel. 502 355 766
marta.karwowska@24wspolnota.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Karolina Zielińska
tel. 502 355 766
zielinska24wspolnota@gmail.com

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

STANIN
- Stangol Jerzy Goławski, Stanin 126

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
Brak planowanych wyłączeń

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ
660 661 093

Prawym okiem

Sławomir Skwarek, poseł na Sejm RP

Ani słowa o ideologii...

Mamy ostatni tydzień kampanii wyborczej A.D. 2020. Pokuszę się o trochę wspomnień sprzed pięciu lat. W wyścigu (biegu) o fotel prezydenta w roku 2015 wystartowało 11 zawodników.

W I turze 10 maja niespodziewanie dla wszystkich obserwatorów sceny politycznej wygrał kandydat Prawa i Sprawiedliwości – Andrzej Duda. Uzyskał 34,77% głosów. Urzędujący prezydent B. Komorowski przegrał o 1% (33.77%). Zwiastowało to sensację i klęskę w II turze. Trzecie, medalowe miejsce zajął Paweł Kukiz z bardzo dobrym wynikiem: 20.8%. Czwarte, najbardziej nielubiane przez sportowców, Janusz Kowin-Mikke – 3.28%.

W powiecie łukowskim już w I turze zwyciężył A. Duda uzyskując 52,9% głosów. W II turze, która odbyła się 25 maja Andrzej Duda wygrał z B. Komorowskim 51,55 % do 48,45 % uzyskując zaufanie 8,6 mln obywateli. W powiecie łukowskim zwycięstwo było bezapelacyjne: 73,61% do 26,39%. Najlepszy wynik A. Duda uzyskał w gminach: Trzebieszów, Stoczek Łuk. i Wola Mysłowska. Zwycięstwo w wyborach prezydenckich otwarło drogę do sukcesów Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych 2015 i 2019 r.

Program i reformy zrealizowane od 2015 r. wzmocniły nasz kraj. Milionom polskich rodzin polepszyły się warunki życia. Zlikwidowana została wstydliwa plaga ubóstwa rodzin z dziećmi. Zadbano o seniorów. Stworzone zostały warunki do rozwoju polskich firm i istotnie zredukowano bezrobocie. Dziś w wyniku pandemii koronawirusa został zapoczątkowany największy od kilkudziesięciu lat światowy kryzys. Dobrzy, doświadczeni biegacze wiedzą, że kiedy dosięga nas kryzys jedną z metod jego przezwyciężenia jest przyśpieszenie.

W wyniku spotkań z wyborcami, samorządowcami, ekonomistami, politykami powstał „Plan Dudy". Oparty jest na czterech filarach. Pierwszy zakłada newralgiczne dla całej gospodarki inwestycje strategiczne (budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego, gazociągu Baltic Pipe czy ważnej dla nas Via Carpatia).

Drugi filar to Program Inwestycji Lokalnych. Adresowany w dużej mierze do samorządów. Fundusz Inwestycji Lokalnych ma wspierać samorządy w sfinansowaniu wkładu własnego dla inwestycji prorozwojowych. Ta część programu ma zapewnić też dofinansowanie do budowy dróg, budowę żłobków w każdej gminie czy wsparcie dla modernizacji szkół.

Trzeci filar to inwestycje i programy w zdrowie. W ramach Narodowej Strategii Onkologicznej przeznaczonych zostanie 5 mld zł na walkę z rakiem. Cieszy mnie niezmiernie, że zauważona została rola szpitali powiatowych. Są one najważniejszym ogniwem w systemie opieki zdrowotnej. Zdrowie to także programy wspierające sport powszechny, amatorski.

Czwarty filar stanowią inwestycje w środowisko. Zakłada się dofinansowanie do bezemisyjnego transportu publicznego. Istotną rolę ma odegrać Krajowy Program Retencji czy wchodzący już do realizacji Program „Moja Woda".

Nie ma co ukrywać - do realizacji wszelkich przedsięwzięć potrzebna jest zgoda, w tym przypadku zgoda polityczna. W obecnej sytuacji tylko mająca mocny mandat od wyborców większość sejmowa, wywodząca się ze Zjednoczonej Prawicy, rząd i wspierający a często inspirujący Prezydent może zapewnić bezpieczeństwo i dalszy rozwój.

W swoim imieniu proszę nie tylko o kibicowanie ale i czynne wsparcie dla Prezydenta Andrzeja Dudy.

Sławomir Skwarek

Uwaga krwiodawcy! Zmiana lokalizacji punktu pobrań

Wszyscy, którzy oddają krew muszą wiedzieć, że od poniedziałku 22 czerwca Oddział Terenowy RCKIK w Łukowie został przeniesiony do lokalu na rogu ul. Staropijarskiej i ul. Spółdzielczej (wejście od ul. Spółdzielczej, piętro 3). Krew oddawać można od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00-11.30 Wszelkie informacje dostępne są również na stronie internetowej www.rckik.lublin.pl. Zmienia Numer telefonu do oddziału tez się zmienił, nowy numer do Oddziału RCKIK w Łukowie to: 570 770 300.

mo

„Omnibus" - gminny konkurs świadectw z czerwonym paskiem

GMINA ŁUKÓW Pracowałeś sumiennie przez cały rok szkolny - weź udział w konkursie i spraw sobie niespodziankę na wakacje – zaprasza GOK Łuków. Zrób zdjęcie ze swoim świadectwem z czerwonym paskiem, podaj nazwisko i imię ,nazwę szkoły, klasę, adres zamieszkania w gm. Łuków i prześlij na adres e-mailowy GOK do 29 czerwca do g.15.00. - Wśród uczestników rozlosujemy 3 główne nagrody - bonusy o wartości 500 zł na zakup nagród rzeczowych lub dofinansowanie wyjazdu wakacyjnego, 10 voucher`ów na pizzę i lody po 100 zł dla 3 osobowej rodziny (mama, tata i Ty) do Centrum Rozrywki ARKABOS w Łukowie. Losowanie nagród: 30 czerwca, wideorejestracja losowania na www.lukow.ug.gov.pl. Z laureatami konkursu skontaktujemy się telefoniczne lub e-mailowo – zapowiadają organizatorzy.

mo

R E K L A M A

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

LARYNGOLOG
MAŁGORZATA ENGLERT
laryngolog, specjalista audiolog
PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY
Łuków, ul. Piłsudskiego 4
Rejestracja telefoniczna 25/ 644- 05-08

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA
RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY
GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI
UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT
POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE
HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE
DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

eprasa.pl fb3d2f92d3

Śpiewali marszałek „Sto lat!". Szefowa Sejmu miała imieniny

Elżbieta Witek mówiła o sile rodziny i zagrożeniach ideologii LGBT

Około 400 osób zgromadziło się w auli I LO w Łukowie, aby wysłuchać wystąpienia.

Łuków był ostatnim tego dnia (17 czerwca) przystankiem marszałek Elżbiety Witek podczas podróży po Lubelszczyźnie. Polityk PiS odwiedziła wcześniej Tomaszów Lubelski, Biłgoraj, Lubartów. Ale nigdzie nie spotkało ją tak gromkie przyjęcie. W rolę wodzireja wcielił się poseł Sławomir Skwarek, który już na początku spotkania podkreślił, że mieszkańcy Ziemi Łukowskiej są najlepsi. Starosta Dariusz Szustek witając marszałek Witek powiedział żartobliwie , że „naszego showman" Sławomira Skwarka publiczność zna, a „dziś jest spotkanie z panią marszałek".

Cel wizyty był jasny. Wsparcie kampanii prezydenckiej Andrzeja Dudy.

Witek: Opozycja stosowała obstrukcję

W swoim wystąpieniu Witek odniosła się m.in. do wyborów 10 maja, które się nie odbyły. Odpowiedzialność zrzuciła na opozycję, Senat i niektóre samorządy. Jej zdaniem cel obstrukcji był jeden. Wymiana kandydata Koalicji Obywatelskiej.

Zdaniem Witek, gdyby Senat nie „przetrzymał" 29 dni ustawy o głosowaniu korespondencyjnym wybory mogły się odbyć. Szefowa Sejmu nie wspomniała o wydatkowaniu przez Pocztę Polską prawie 70 mln zł na przygotowania głosowania, które wówczas nie miało podstaw prawnych.

„Sztandarowe projekty"

Mówiąc o nowej dacie wyborów, 28 czerwca, Witek podkreślała, że „tego dnia rozstrzygną się losy naszego kraju". Jej zdaniem reelekcja Andrzeja Dudy zapewni dalszy rozwój Polski. Marszałek podkreślała, że Prawo i Sprawiedliwości dba o ścinę wschodnią. Wspomniała o „sztandarowych projektach" rządu: obniżenie wieku emerytalnego, program 500+, 300+ (wyprawka), trzynasta emerytura. Do tego przywracanie połączeń kolejowych, autobusowych oraz posterunków policji.

Temat główny: rodzina a ideologia LGBT

Elżbieta Witek nakreśliła też oś sporu ideologicznego. Przypomniała, że PiS chce przede wszystkim wspierać polską rodzinę i nie zgodzi się na narzucanie przez ideologię LGBT. Witek podkreśliła, że fundamentem ma być właśnie rodzina, a małżeństwo - jak mówi Konstytucja - to związek mężczyzny i kobiety. - To najwyższa wartość - podkreślała marszałek.

Dodała, że Unia Europejska nie ma prawa narzucać Polsce „tego jak będziemy wychowywać nasze dzieci".

Pod koniec wystąpienia Witek zaprosiła publiczność na scenę do wspólnego zdjęcia. Z racji tego, że 16 czerwca marszałek obchodziła imieniny sala zaśpiewała jej gromkie „Sto lat!". Przyśpiewkę intonowano kilka razy

Imieniny marszałek

Pod koniec wystąpienia Witek zaprosiła publiczność na scenę do wspólnego zdjęcia.

Z racji tego, że 16 czerwca marszałek obchodziła imieniny sala zaśpiewała jej gromkie „Sto lat!". Przyśpiewkę intonowano kilka razy.

Śpiewały m.in. członkinie Koła Gospodyń Wiejskich Kumpele z Gręzówki, starosta Szustek, radny wojewódzki Ryszard Szczygieł, czy sekretarz powiatu Jerzy Siwiec.

Dodatkowo Elżbieta Witek dostała kwiaty od delegacji: Dariusz Szustek, Piotr Płudowski (burmistrz Łukowa), Grzegorz Rzymowski (dyrektor I LO), a od władz powiatu publikację pt. „Katalog zbiorów Muzeum H. Sienkiewicza".

Łukasz Prusak

Na Placu Solidarności i Wolności królowały pierogi. Komu smakowało?

W sobotę i niedzielę, 13 i 14 czerwca, na Placu Solidarności i Wolności w Łukowie odbył się Festiwal Pierogów Świata.

Na stoiskach królowały pierogi polskie, wietnamskie, japońskie, gruzińskie? Nadziewane świeżymi owocami, warzywami, doprawiane na słodko i ostro, gotowane, smażone lub pieczone...

Smaki świata

Podczas festiwalu można było spróbować pysznych pierogów z różnych stron świata nadziewanych przeróżnymi farszami. Były między innymi manty – tureckie pierogi nadziewane mięsnym farszem, japońskie pierożki – gyoza, wietnamskie – hacao, gotowane na parze i nadziewane pikantną kapustą pekińską kimchi, gruzińskie pierogi – chinkali z pysznym farszem czy czebureki.

Podczas festiwalu można było spróbować pysznych pierogów z różnych stron świata nadziewanych przeróżnymi farszami

Najlepsze sękacze

Nie zabrakło także polskich pierogów nadzianych przeróżnymi farszami z sezonowych owoców, warzyw, czy grzybów. Na deser można było spróbować pysznej, orzechowej tureckiej baklawy, ciast z dodatkiem owoców, czy lodów. Nie zabrakło także najlepszych sękaczy firmy Zaniewicz z Międzyrzeca Podlaskiego.

Miłośnicy suszonych owoców i warzyw mogli zaopatrzyć swoje zapasy w kulinarne rarytasy.

Już 3-5 lipca Zlot Fooftrucków (żarciowozów). W Łukowie nikt nie będzie głodny.

Łukasz Prusak

R E K L A M A

Pani Małgorzacie Krysiak
Inspektorowi
Urzędu Miasta Łuków

wyrazy żalu i współczucia
z powodu śmierci
OJCA

składają

Burmistrz Miasta Łuków
oraz pracownicy
Urzędu Miasta Łuków

eprasa.pl fb3d2f92d3

Ósmoklasiśći pisali pierwszy poważny test w życiu

Na egzamin w maseczkach i z jednym długopisem

Egzamin ósmoklasisty w Zespole Szkół w Świdrach. Uczniowie podczas pisania mieli zdjęte maseczki. Towarzyszy im zespól egzaminacyjny: Edyta Łukasik, dyrektor szkoły Agnieszka Śledź i Paulina Radzikowska (fot. ZS w Świdrach)

Z powodu epidemii koronawirusa, egzaminy ósmoklasistów, podobnie jak maturalne, przeprowadzono pod zaostrzonym reżimem.

Do szkół nie miały wstępu osoby postronne, a uczniowie i kadra pedagogiczna podlegali ścisłym zaleceniom takim jak dezynfekcja rąk, maseczki i odpowiedni dystans pomiędzy uczestnikami egzaminów i komisjami egzaminacyjnymi. Dodatkowym utrudnieniem dla uczniów był fakt, że przez ostatnie kilka miesięcy nie mieli bezpośredniego kontaktu z nauczycielami i kolegami, a nauka przebiegała, w nowym i nieznanym dotąd uczniom systemie kształcenia zdalnego.

Najwięcej zdających było rzecz jasna w Łukowie. W sumie to 333 uczniów. 6 nie przystąpiło do egzaminu. Najwięcej dzieciaków pisało egzamin w „Jedynce" - 115 , w „Dwójce" - 32, „Trójce" - 13, „Czwórce" - 63 i „Piątka - 110.

W Stoczku bez stresu

Wiesława Milczuk, dyrektor Zespół Oświatowy w Stoczku Łukowskim informuje, że w mieście egzamin pisało 29 młodych ludzi. - W tym jeden rodzynek. Uczeń ze wschodu - przyznaje Milczuk. W Stoczku egzaminy przebiegły bez problemu. Język polski i matematykę uczniowie napisali w sali gimnastycznej. Pozostałe egzaminy w salach lekcyjnych. - Dodatkowego stresu związanego z pandemią nie było. Uczniowie chodzili na konsultacje i wiedzieli czego mogą się spodziewać - dodaje Wiesława Milczuk.

Egzamin w 6 salach

W gminie Adamów w tym roku podstawówkę kończy 53 uczniów. W Szkole Podstawowej im. gen. Franciszka Kleeberga w Woli Gułowskiej do egzaminu przystąpiło 15 uczniów, zaś w Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Adamowie egzamin pisało 38 osób.

W gminie Wojcieszków do pierwszego poważnego testu zasiadło 76 uczniów. W Zespole Szkół w Wojcieszkowie egzaminy pisało 33 uczniów. Egzaminy z języka polskiego i matematyki uczniowie pisali na sali gimnastycznej. Podczas egzaminu z j. angielskiego młodzież rozlokowana została w 6 salach. Maksymalnie w jednej grupie mogło być 6 uczniów. Uczniowie byli w maskach i musieli zdezynfekować ręce. Uczniowie mogli mieć ze sobą długopis, linijkę, legitymację oraz swoją wodę. Na przedmioty niepożądane przygotowana była specjalna skrzynka. By uniknąć zgromadzeń, po egzaminie uczniowie wyprowadzani byli z sali dwoma wejściami.

W gminie Serokomla do egzaminów przystąpiło 55 uczniów. W SP w Krzówce było ich 13 zaś w Zespole Szkół w Serokomli egzaminy pisało 42 osoby.

W gminie Wola Mysłowska funkcjonują 4 placówki: SP w Lisikierzu, SP w Jarczewie, SP w Mysłowie oraz SP w Wandowie. Na terenie gminy do egzaminu przystąpiło 46 uczniów.

Nie narzekali na tematy

W gminie Krzywda egzamin zdawało 114 uczniów w 7 szkołach. Wszyscy podeszli do testu. Nie było żadnych nieprzewidzianych sytuacji. - Mimo że uczniowie musieli pracować przez 3 miesiące samodzielnie, to w ostatnim czasie mieli możliwość skorzystania w każdej szkole z konsultacji. Dyrektorzy bardzo dobrze przygotowali szkoły do pisania egzaminu w reżimie sanitarnym. Młodzież nie narzekała na tematy, niektórzy wręcz mówili, że takich się spodziewali i nie byli zaskoczeni – mówi Zofia Mateńko, dyrektor GZEAS w gminie Krzywda.

W gminie Trzebieszów do egzaminu podeszło 73 ósmoklasistów w 7 szkołach. - Egzamin przebiegł bezproblemowo. Uczniowie wychodzili raczej zadowoleni, chociaż niektórzy narzekali, że zagadnienia z przedmiotów ścisłych były trudne - informuje Ewa Domańska, dyrektor Gminnego Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli w gminie Trzebieszów.

W gminie Stanin do egzaminu przystąpiło 123 uczniów w 7 szkołach. Jedna osoba napisze egzamin w drugim terminie.

Łukasz Prusak

Mirosława Swędra
dyrektor Zespołu Szkół w Wojcieszkowie

POWOŁALIŚMY 2 KOMISJE

- Na czas egzaminów powołaliśmy dwie komisje: egzaminacyjną i techniczną. Zadaniem tej drugiej było zabezpieczenie wejścia i wyjścia uczniów, by uniknąć zgromadzeń. Członkowie komisji wylosowali stanowiska uczniom i doprowadzili ich do stolików. W pierwszych dwóch dniach egzaminów komisja techniczna składała się z 3 członków. Trzeciego dnia, gdy odbywał się egzamin z języka angielskiego liczba członków komisji zwiększona została do 9

Agnieszka Śledź
dyrektor Zespołu Szkół w Świdrach, gm. Łuków

TRUDNA MATEMATYKA

- Egzamin zdawało 10 uczniów. Pisaliśmy w dwóch klasach z zachowanie reżimu sanitarnego. Wcześniej uczniowie przychodzili na konsultacje. Dzień przed egzaminem spotkałam się z młodzieżą i omówiłam, jakich zasad trzeba będzie przestrzegać. Dzięki temu w dniu egzaminu wiedzieli, czego się spodziewać i wszystko poszło sprawnie. Uczniowie wchodzili dwoma oddzielnymi wejściami, co 5 minut od godziny 8:25 po dwie osoby, każda innym wejściem. O 8:45 wszyscy byli na swoich miejscach. Według uczniów matematyka była trudna, z językiem polskim i angielskim sobie poradzili

O G Ł O S Z E N I E W Y B O R C Z E

23 miliony dla przedsiębiorców

ŁUKÓW Powiatowy Urząd Pracy przekazał już ponad 23 mln zł w ramach rządowych programów wsparcia dla przedsiębiorców. 20 mln zł wydano na pożyczki, które otrzymało ponad cztery tysiące mikroprzedsiębiorców. Przyznano również dotacje na dofinansowanie kosztów działalności oraz na refundację wynagrodzeń. Do PUP złożono blisko sześć tysięcy wniosków. Najwięcej, bo aż 4018 dotyczyło udzielenia pożyczek w wysokości 5 tys. zł. Były one przeznaczone dla osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą oraz firm zatrudniających do 9 osób. Przedsiębiorcy złożyli też 698 wniosków o dofinansowanie kosztów prowadzenia działalności. Wydano na to blisko milion złotych Urząd rozpatrzył też pozytywnie 442 wnioski o refundację wynagrodzeń. Podpisano umowy i wypłacono już pierwszą transzę w wysokości 2 mln zł.

20 mln zł
poszło na pożyczki, które otrzymało ponad cztery tysiące mikroprzedsiębiorców

p

Nowa siedziba punktu krwiodawstwa

ŁUKÓW: Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie informuje, że łukowski Oddział Terenowy zmienia swoją lokalizację. Od poniedziałku, 22 czerwca, mieści się w budynku „Łuksji". Wejście od ul. Spółdzielczej. Od połowy marca, ze względu najpierw na stan zagrożenia epidemicznego, a następnie stan epidemii, nastąpiła przeprowadzka łukowskiego Oddziału Terenowego Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Najpierw mieścił się on w Szkole Podstawowej nr 1, a następnie w budynku przy ul. Warszawskiej.

p

eprasa.pl fb3d2f92d3

Pożegnaliśmy Alicję Nowicką. Przez wiele lat prowadziła biznes w Łukowie

Pogrzeb członkini Loży Siedleckiej BCC odbył się 17 czerwca.

Alicja Nowicka zmarła 13 czerwca w wieku 69 lat

Alicja Nowicka przez wiele lat prowadziła znany w regionie - skład opału. Była autoryzowanym sprzedawcą Katowickiego Holdingu Węglowego. Z kilkudziesięcioletnia współpracę i sprzedaż węgla otrzymała Odznakę Honorową Zasłużonego dla KHW. Pani Nowicka angażowała się także w działalność charytatywną i społeczną. Była m.in. członkinią Bractwa Św. Judy Tadeusza w Siedlcach (od 2009 roku) oraz Loży Siedleckiej Business Center Club. W 2011 roku podczas zorganizowanego w Łukowie XI Łukowskiego Forum Gospodarczego, jako członkini BCC otrzymała Brązowy Krzyż Zasługi, przyznany przez Prezydenta RP. Alicja Nowicka zmarła 13 czerwca w wieku 69 lat.

Łukasz Prusak

Zdalna szkoła w Stoczku Łukowskim

- Kolejna bardzo dobra wiadomość dla uczniów i nauczycieli naszej szkoły na wsparcie zdalnych lekcji! W ramach projektu „Zdalna szkoła" Miasto Stoczek Łukowski pozyskało 45 tys. zł - informuje burmistrz Marcin Sentkiewicz. Za te środki miasto kupi kolejne laptopy z oprogramowaniem. Do tej pory władze Stoczka pozyskały w ramach projektu „Zdalna szkoła" 90 tys. zł.

p

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ

660 661 093

Miał ponad 3 promile. Żona pozwoliła mu jechać

38-latek z gminy Łuków nie miał uprawnień do kierowania.

15 czerwca policjanci sprawdzali prędkość w Strzyżewie. Po godz. 15. „wysuszyli" kierowcę peugeota. 38-latek z gminy Łuków przekroczył prędkość w „zabudowanym" o 36 km/h Policjanci poczuli od mężczyzny woń alkoholu. Po sprawdzeniu okazało się, że miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. - Dodatkowo mundurowi ustalili, że mężczyzna nie miał uprawnień do kierowania pojazdami. Okazało się też, że pasażerką i jednocześnie właścicielką auta była żona 36-latka. Kobieta za „dopuszczenie" do kierowania pojazdem nietrzeźwego kierującego została już ukarana wysokim mandatem - relacjonuje asp. sztab. Marcin Józwik z policji w Łukowie.

38-latek usłyszał zarzut. Grozi mu co najmniej 3-letni sądowy zakaz kierowania pojazdami, wysoka grzywna, a nawet do 2 lat „odsiadki".

Martyna Zakrzewska

Pijany za kierownicą szukał sklepu. Chciał kupić alkohol

GM STANIN/KRZYWDA Ponad 3 promile alkoholu w organizmie miał 64-latek z gm. Stanin, który jechał skodą. 14 czerwca po 18 na policję zadzwonił anonimowy informator. Powiedział o jeżdżącym drogami gminy Krzywda samochodzie. - Z przekazanej informacji wynikało, że kierujący autem i jego pasażerowie mogą być pod działaniem alkoholu. Mężczyźni dopytywali się o sklep, w którym będą mogli się jeszcze dodatkowo zaopatrzyć w kolejne trunki - relacjonuje asp. sztab. Marcin Józwik z policji w Łukowie. - Z kolejnego zgłoszenia wynikało, że opisywane auto pojechało w kierunku wsi Zimna Woda - dodaje. Tam skodę zauważyli policjanci z Adamowa. Prowadzący ją 64-latek z gminy Stanin miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Nie miał też prawa jazdy. Kilka lat temu sąd cofnął mu uprawnienia. 64-latkowi grozi wysoka grzywna, a nawet dwuletnia „odsiadka".

mz

45-lecie OSiR. Pomóż przygotować jubileusz

ŁUKÓW: Ośrodek Sportu i Rekreacji w związku z przypadającym na 1 lipca jubileuszem 45-lecia zwraca się z prośbą o przesyłanie lub dostarczenie do biura ul. Browarnej 63, archiwalnych zdjęć, filmów, dyplomów, pocztówek, innych dokumentów i publikacji oraz zdjęć pucharów i medali dotyczących działalności OSiR od 1975 r.

Materiały wykorzystane zostaną do zorganizowania planowanej wystawy stacjonarnej lub wirtualnej z okazji 45-lecia Ośrodka. Termin nadsyłania materiałów to 25 czerwca. Dla osób, które prześlą lub dostarczą archiwalne materiały przewidziane są nagrody niespodzianki.

p

R E K L A M A

R E K L A M A

DDD
DOBRE DLA DOMU
PODŁOGI ŚCIANY DRZWI
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl
Znajdź nas na Facebooku

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY
NAGROBKI
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
695 647 400
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY
A i G KRUCZYŃSCY
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO

eprasa.pl fb3d2f92d3

Przedsiębiorcy z targowiska mają żal do władz miasta

Pandemia: Kupcy z Baltony jako jedyni bez obniżki czynszów

ŁUKÓW - Płacimy największe czynsze, a burmistrz nie chce nam ich zmniejszyć na czas pandemii. Przedsiębiorcy z centrum otrzymali 50 procent obniżki czynszu za dzierżawę miejskich nieruchomości - mówią kupcy z łukowskiego targowiska na „Nowej Balatonie".

W związku z epidemią i zastojem w działalności firm, sklepów, salonów fryzjerskich i kosmetycznych burmistrz Piotr Płudowski wydał pod koniec marca zarządzenie, że od 1 kwietnia przedsiębiorcy będą mogli skorzystać z możliwości obniżenia o 50 procent czynszu za dzierżawę należących do miasta nieruchomości, w których wykonują działalność gospodarczą. Zarządzenie obowiązuje do czasu uchylenia.

Dyrektor nieuprawniony

Jednak ta ulga nie objęła kupców z „Baltony".

- Wszyscy dzierżawiący w mieście grunt czy nieruchomość przedsiębiorcy dostali zniżkę 50 procent za czynsz. My jako jedyni zostaliśmy pominięci w tym zarządzeniu, a płacimy 250 procent więcej od reszty dzierżawiących grunt w mieście – mówią kupcy, z którymi spotkaliśmy się na targowisku.

W związku z taką sytuacją kupcy indywidualnie i wspólnie jako Stowarzyszenie Przedsiębiorców i Handlowców Łukowskich na Baltonie złożyli pismo do Jarosława Piekarskiego, dyrektora Zakładu Gospodarki Lokalowej, który zarządza targowiskiem. Poprosili ZGL o obniżenie czynszów.

- Pan Piekarski odpowiedział, że nic nie może umorzyć, bo: „dyrektor ZGL nie posiada stosownych uprawnień do umarzania bądź obniżania czynszu za zarządzane lokale, bo nie jest właścicielem gruntu, a tylko tym gruntem zarządza".

Nierówne traktowanie

Po odmowie ZGL kupcy złożyli pismo do burmistrza. – „Dlaczego przedsiębiorcy, którzy prowadzą działalność na Nowej Baltonie przy ul. Kanałowej 3, nie zostali objęci zarządzeniem burmistrza. Prosimy o równe traktowanie wszystkich łukowskich przedsiębiorców i udzielenie nam takiej samej ulgi w zapłacie czynszu" – czytamy w piśmie.

Przedstawiciele handlujących spotkali się także z burmistrzem i przedstawili problem.

- Pan burmistrz powiedział, że uchwałę z 2011 r. ze stawkami opłat za grunt w mieście widzi pierwszy raz na oczy. Przyznał, że stawki, które są ustalone oddzielnie dla miasta i dla ul. Kanałowej, widzi pierwszy raz. Zapytał, czy może sobie to skserować. Może nie był w tym czasie radnym i burmistrzem, ale jak się wydaje zarządzenie w sprawie zmiany zarządzenia, to chyba trzeba się orientować? - mówią.

Niech decyduje ZGL

4 czerwca burmistrz odpisał kupcom, że „nieruchomości wchodzące w skład targowiska na Nowej Baltonie przekazane są w zarządzanie i administrowanie ZGL", w związku z tym „decyzje związane z rozliczaniem należności wynikających z zawartych umów dzierżawy nieruchomości stanowiących Targowisko nr 2 należą do dyrektora, który kieruje bieżącą działalnością zakładu i posiada pełnomocnictwo do działania w tym zakresie".

Janusz Ambroziak: Czujemy się pokrzywdzeni, że nie jesteśmy traktowani na równi z innymi

- I pan burmistrz znowu nie na temat. Dyrektor ZGL jest tylko wykonawcą, pobiera od nas czynsz, naprawdę właścicielem Baltony jest miasto i miasto ustala stawki czynszowe. Jako jedyni w pandemii zostaliśmy pominięci, a ogólnie uważamy, że i tak stawki czynszów mamy za wysokie. Bo jest różnica w wynajmie lokalu od miasta na ul. Piłsudskiego (teraz opłata 5 zł +vat/m^2), a opłatą za grunt na Baltonie, kiedy lokal jest naszą własnością (18 zł/m^2) – twierdzą kupcy.

Umywają ręce

Przedsiębiorcy z Baltony mają żal do władz miasta.

- Czujemy, że nikt się nami nie chce zająć. Każdy nas odsyła. ZGL do burmistrza, a burmistrz do ZGL. Nikt nie chce podjąć decyzji. Wszyscy ręce umywają – żalą się.

- Burmistrz głośno w mediach chwalił się obniżeniem czynszów, a tu okazało się, że ta zniżka nas nie dotyczy. A niby dlaczego? Mieliśmy bardzo trudne miesiące, zamknięte stoiska. Cały styczeń był martwy sezon, luty tak samo. Marzec, kwiecień zamknięte. Zaczęliśmy powoli otwierać się w maju, ale nadal ludzi nie ma. Jest dużo mniej klientów. Jesteśmy do tyłu pół roku – mówi młoda kobieta.

- Okres wiosenny był zawsze najlepszy w handlu. A w tym roku nic. Dlaczego udziela się innym zniżki, a nam nie? Ja uważam, że jak płacę tak wysoką stawkę w porównaniu do reszty miasta, to nam jako pierwszym należy się ta ulga. Być może chodzi o to, że miasto nie chce być stratne, bo na nas tak dużo zarabia - dodaje inna handlująca.

Janusz Ambroziak, prezes Stowarzyszenia Przedsiębiorców i Handlowców Łukowskich na Baltonie: Z handlu na Baltonie utrzymują się właściciele stoisk, ich rodziny i zatrudnieni. Czujemy się pokrzywdzeni, że nie jesteśmy równo traktowani. Doradzają nam „bierzcie kredyt z tarczy", ale ten kredyt trzeba będzie zwrócić, a poza tym jest on na utrzymanie miejsc pracy i pracowników. Nie chcemy powiększać grupy bezrobotnych, tylko utrzymać miejsca pracy.

OPŁATY ZA DZIERŻAWĘ GRUNTU STANOWIĄCEGO WŁASNOŚĆ MIASTA ŁUKÓW PRZEZNACZONEGO POD HANDEL I USŁUGI (ustalone Zarządzeniem Burmistrza 3 stycznia 2011 r.)

Przy ustalaniu opłat miasto podzielono na 3 strefy:
1. Grunt pod handel i usługi:
I. strefa centralna: mi.n. ul. Piłsudskiego i Wyszyńskiego (od centrum do ul. Partyzantów) Zdanowskiego, Rogalińskiego, Nowopijarska, Kwiatkowskiego: opłata wynosi 5 zł + Vat za dzierżawę 1 m2 gruntu miesięcznie
II. strefa śródmiejska, m.in. ul. Wyszyńskiego (od Partyzantów do Świderskiej), Glinki do Zabrowarnej, Zabrowarna, Cmentarna, 700–lecia: opłata wynosi 4 zł + Vat za dzierżawę 1 m2 gruntu miesięcznie
III. strefa peryferyjna: m.in. osiedla jednorodzinne: opłata wynosi 2 zł + Vat za dzierżawę 1 m2 gruntu miesięcznie
Opłata za grunt – dojście do budynku, w którym jest prowadzona działalność handlowa lub usługowa - tu obowiązuje stawka wymieniona w pkt. 1, pomniejszona o 30 proc.

Burmistrz: nie sądzę, aby czynsze najemców na Baltonie były najwyższe w okolicy, a wręcz przeciwnie, należy je uznać za atrakcyjne

„Jesteśmy żyłą złota"

Janusz Ambroziak , prezes Stowarzyszenia Przedsiębiorców i Handlowców Łukowskich na Baltonie, wyjaśnia, że od początku istnienia Nowej Baltony targowisko było w zarządzaniu miasta. W 2007 r. zarządzanie przejął ZGL. Na Baltonie jest około 50 stanowisk, w tym niektóre podwójne lub potrójne. Utrzymują się z tego właściciele, ich rodziny i zatrudnieni. W mieście są trzy strefy handlu, zależnie od odległości od centrum. W tych strefach obowiązują różne opłaty za dzierżawę 1 m^2 miejskiego gruntu. Baltona nie należy do żadnej ze stref i ma najwyższą opłatę.

- Jesteśmy praktycznie żyłą złota dla ZGL, a co za tym idzie, dla miasta. W sumie płacimy miastu za dzierżawę gruntu około 300 tys. zł rocznie - mówi.

- Czujemy się pokrzywdzeni, że nie jesteśmy równo traktowani. Ci, co płacą po 5 zł, dostali ulgę, a my po 18 zł i nic. A mieliśmy taki ciężki czas, że przez trzy miesiące nie było ruchu. Chcielibyśmy poczuć, że władza lokalna też nas wspiera. A burmistrz nas odsyła do ZGL, dyrektor ZGL rozkłada ręce i mówi, że to sprawa burmistrza. Doradzają nam „bierzcie kredyt z tarczy", ale ten kredyt trzeba będzie zwrócić, a poza tym jest on na utrzymanie miejsc pracy i pracowników. Nie chcemy powiększać grupy bezrobotnych, tylko utrzymać miejsca pracy – mówi Ambroziak.

Upomnienia za podatek

Niektórzy kupcy skarżą się także, że dostali od miasta upomnienia za opóźnienie w opłacie podatku od nieruchomości.

- Za czas pandemii spóźniłyśmy się z opłatą podatku do Urzędu Miasta. Dostałyśmy pismo z ustawową karą za opóźnienie. Pan premier zapewniał specustawami, że takich rzeczy nie będzie i nie powinny się zdarzyć, mimo wszystko w Łukowie się zdarzyło. Wiele osób dostało takie upomnienia. Może to nie są wielkie sumy, ale nikt nam w taki sposób nie pomaga – mówi właścicielki stoisk na Baltonie.

mo

Burmistrz Piotr Płudowski: Kupcy mają zaległości za opłaty czynszowe. Były już przed oficjalnym ogłoszeniem pandemii.

Zapytaliśmy burmistrza Piotra Płudowskiego o wysoką opłatę za dzierżawę gruntu na Baltonie (18 zł/m2) w stosunku do dużo niższych opłat w mieście.
Burmistrz wyjaśnia:
- W wypowiedziach kupców poruszona jest kwestia zarządzenia burmistrza z 2011 r., które dotyczy gruntów miejskich pod handel i usługi. Faktycznie jest tam wymieniona kwota 5 zł/m2 netto, natomiast są to głównie dawne dzierżawy, w sytuacji, gdy ktoś wybudował całość budynku na miejskim gruncie i w lwiej cześć dotyczy to początków lat 90., gdy rodziła się łukowska przedsiębiorczość. Nie sposób przyrównywać tego do warunków, jakie mają kupcy na Baltonie, które zostały stworzone za miejskie pieniądze. Aktualna stawka czynszu na Baltonie to 14,67 zł/m2 netto, a w tej chwili miejskie lokale handlowe na ul. Piłsudskiego są wynajmowane od 20 do 48 zł/m2 netto, w zależności od lokalizacji. Baltona jest położona w bardzo dobrej, a tym samym stosunkowo droższej lokalizacji. W związku z tym nie sądzę, aby czynsze naszych najemców były najwyższe w okolicy, a wręcz przeciwnie, należy je uznać za atrakcyjne.

SĄ ZALEGŁOŚCI, NIE MA OBNIŻEK

Jeśli chodzi o fakt niezastosowania wobec kupców z Baltony 50 proc. bonifikaty opłat za czynsz, Piotr Płudowski tłumaczy, że: „Burmistrz w trakcie pandemii obniżył czynsze najemcom gruntu, którzy wynajmują go pod działalność bezpośrednio od miasta na okres trzech miesięcy, a dyrektor ZGL obniżył czynsze najemcom, których działalność została zamknięta na mocy ustawy. Targowisko Baltona, w związku z możliwością utrzymania reżimu sanitarnego, pozostało otwarte dla prowadzenia działalności. Ta działalność odbywała się z różnym natężeniem w zależności od okresu. Było to jedyne czynne targowisko, zatem miało istotną przewagę konkurencyjną nad pozostałymi przedsiębiorcami".
Włodarz miasta dodaje, że jednym z faktów, zniechęcających Jarosław Piekarskiego, dyrektora ZGL, do korekty opłat za czynsze na tym targowisku był wysoki odsetek osób z zaległościami za opłaty czynszowe.
- Przed oficjalnym ogłoszeniem pandemii z czynszem zalegała prawie połowa najemców. Te zaległości nie były spowodowane przez pandemię, a rekordowe zadłużenie było za 11 miesięcy. Pamiętajmy, że tu chodzi o pieniądze wszystkich mieszkańców. Nie sposób było też podzielić najemców na tych, którzy nie mają zaległości i tych, którzy mają i od tego uzależnić decyzję. Ukłonem ze strony dyrektora w kierunku najemców, było czasowe powstrzymanie się od podniesienia czynszów o wskaźnik inflacji dla tego roku. Ze strony miasta, w celu ułatwienia prowadzenia handlu, zawieszono strefę płatnego parkowania – wyjaśnia burmistrz Płudowski.
- W związku z tym, że przedsiębiorcy otrzymali istotne wsparcie ze strony rządu w postaci umarzalnej pożyczki, która może być przeznaczona właśnie na czynsze, zachęcam do wykorzystania jej w tym właśnie celu – dodaje.

„NIE NALICZAMY ODSETEK"

Kolejną kwestią, do której odniósł się Piotr Płudowski, jest poruszona przez kupców sprawa upomnień i naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie podatku od nieruchomości.
- Co do wspomnianych odsetek za opóźnienie to owszem, wysyłamy upomnienia na zasadzie przypominania o zaległościach. Nie chcemy, aby narastały. Ale z upomnień wysyłanych w związku z nieruchomościami na ul. Kanałowej 3 nie zostały naliczone żadne odsetki – mówi burmistrz.

Piotr Płudowski, burmistrz Łukowa

eprasa.pl fb3d2f92d3

Leczenie w USA przynosi efekty: Pierwsza chemioterapia już za Filipem

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: - Teraz trzymamy kciuki za kolejny etap leczenia, czyli za pobranie komórek macierzystych do przeszczepu - mówią rodzice chorego na nowotwór mózgu Filipa Bulandy (2 lata) z Jawidza.

To już ponad miesiąc, jak dwuletni Filipek poddawany jest terapii w Stanach Zjednoczonych, a dokładnie w klinice Nationwide Children`s Hospital Main Campus w Columbus. Malec od początku roku walczy ze złośliwym nowotworem mózgu *„wyściółczak anaplastyczny”*, który zaczął już dawać przerzuty do kręgosłupa. W Polsce lekarze po trzech operacjach rozkładali bezradnie ręce. Udało się wyciąć tylko część guza. Rokowali, że dziecko przeżyje najwyżej kilka lat. Rodzice nie poddali się i szukali pomocy w klinikach na całym świecie. Udało się! Leczenia dziecka podjął się profesor Jonathan Finley, światowej sławy hematolog i neuroonkolog dziecięcy ze Stanów. Dzięki pomocy wielu osób w rekordowym tempie udało się zebrać zawrotną kwotę ponad 6 mln zł i zorganizować specjalny transport, którym Filip 17 maja poleciał do Stanów Zjednoczonych. Zza oceanu płyną do tej pory same dobre wieści.

Dzień dziecka 1 czerwca dzielny malec spędził w szpitalu. - Meldujemy, że za oceanem jest wszystko w jak najlepszym porządku. Filipek z każdym dniem coraz lepiej się czuje, wilczy apetyt ma na PĄCZKI. Gdy tylko się obudzi, mówi, że chce pończa. Dziś jest jego wielki dzień, będą zajęcia z logopedą, z panią od jedzenia, fizjoterapeutą, który będzie próbował go posadzić (hmmm tak, powiem Wam po cichu, że Filip już siedział i bardzo dobrze mu to wychodziło, wyprzedza wszystkich specjalistów). Dzień dziecka trochę inaczej wygląda, niż u innych zdrowych dzieci, ale dla nas jest to i tak najlepszy prezent od Filipka. To, że wraca do nas tak zadziwiająco szybko, jest naprawdę mega silny i dzielny. W końcu to zodiakalny Byk. Mamy nadzieję, że za rok będziemy w Polsce świętować ten wielki dzień dla naszego małego bohatera - piszą rodzice.

Rodzice Filipka
Mamy nadzieję, że ta dobra passa nas nie opuści, ale to nie zwalnia Was z tego, co do tej pory robicie. Modlitwy

- Za nami pierwszy z czterech dni chemioterapii - piszą rodzice 10 czerwca na profilu „Filipek na wojnie z guzem mózgu” na Facebook`u. - Obecnie jest wszystko dobrze, humorek dopisuje, apetyt jeszcze jest, ale lada chwila to się zmieni... Bardzo dużo dobrego dało nam te parę dni w hotelu, bez tej całej medycznej otoczki. Filipek się wyciszył, stał się mniej nerwowy i weselszy. Jutro będzie już dwa tygodnie po operacji, z każdym dniem widzimy, że stan fizyczny się poprawia, co sprawia w naszych sercach radość. Oczywiście też mamy psychiczną stabilność, że powolutku wracamy do sprawności. Nasza Jyba. Miał też badanie nerek i słuchu, wyniki idealne. - Mamy nadzieję, że ta dobra passa nas nie opuści, ale to nie zwalnia Was z tego, co do tej pory robicie. Modlitwy. Bo teraz już wszystko w rękach tego Jedynego - proszą rodzice.

Czas leczenia Filipka w Stanach według założeń wyniesie 10 miesięcy. - Było trochę komplikacji, było trochę łez i strachu. Ale najważniejsze, że Filipek ma już za sobą pierwszy cykl. Teraz trzymamy kciuki za kolejny etap, czyli za pobranie komórek macierzystych do przeszczepu - dodali rodzice przez kilkoma dniami.

MS

Fundacja Wolności sprawdza radnego – dyrektora Grabka

POWIAT OPOLSKI: - Sytuacja ta jest nieprzejrzysta i może być wątpliwa etycznie – twierdzi Fundacja Wolności, która zainteresowała się tym, w jaki sposób dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej w Chodlu godzi czas pracy z wykonywaniem mandatu radnego powiatowego.

Paweł Grabek jest radnym z długim stażem. W Radzie Powiatu w Opolu Lubelskim zasiada trzecią kadencję. Dyrektorem gospodarki komunalnej został w grudniu ubiegłego roku. I nie wszystkim się podoba, że trudno go zastać w nowej pracy, a za to jest częstym gościem w starostwie. Coraz częściej padają też pytania o to, kiedy pracuje, a kiedy sprawuje mandat i jak się rozlicza ze swojego czasu pracy, skoro sesje i komisje zwoływane są w godzinach jego pracy. I idąc dalej, czy w związku z tym nie pobiera podwójnego wynagrodzenia?

Paweł Grabek,
dyrektor ZGKiM w Chodlu, radny Rady Powiatu w Opolu Lubelskim

Pracownicy zarządzający w imieniu pracodawcy zakładem pracy wykonują w razie konieczności pracę poza normalnymi godzinami pracy bez prawa do wynagrodzenia z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych. W związku z powyższym brak jest podstaw prawnych do dokonywania potrąceń z wynagrodzenia za czas nieobecności w pracy z powodu udziału w sesjach i komisjach Rady Powiatu

Krzysztof Jakubowski,
prezes Fundacji Wolności w Lublinie

Jeśli chodzi o jego zatrudnienie, to z punktu widzenia Kodeksu pracy nie można tutaj nic zarzucić. Ale cała sytuacja jest nieprzejrzysta i może być wątpliwa etycznie. No bo jeśli ten pan nie bierze sobie wolnego, a jest sesja, która trwa na przykład cały dzień, to trudno sobie wyobrazić, że on wraca do pracy o godz. 18 i do północy odrabia te godziny

Dyrektor bez określonych godzin pracy

Fundacja Wolności, która sprawuje społeczną kontrolę nad przestrzeganiem prawa przez władze publiczne, w maju obrała na celownik Pawła Grabka, radnego, który za popieranie w powiecie ekipy z PiS-u dostał stołek dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Chodlu.

Stało się to po sygnale od mieszkańca. Podobny dostaliśmy również i my. Fundacja Wolności wystąpiła do pracodawcy Grabka - wójta gminy Chodel. Pytała o treść umowy o pracę i godziny pracy dyrektora. Wójt odpisał, że dyrektor ZGKiM nie ma określonych godzin pracy. Zatrudniony jest w niepełnym wymiarze czasu pracy, na ¾ etatu, za co dostaje 4550 zł brutto pensji.

O udostępnienie dokumentów związanych z ewidencją czasu pracy i potrąceniami wynagrodzeń dyrektora Grabka, wystąpiła również nasza redakcja. Żadnych dokumentów nie dostaliśmy. Wójt poinformował nas jedynie, że zgodnie z Kodeksem pracy w stosunku do pracowników zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy nie ewidencjonuje się godzin pracy.

- Jeśli chodzi o jego zatrudnienie, to z punktu widzenia Kodeksu pracy nie można tutaj nic zarzucić. Ale cała sytuacja jest nieprzejrzysta i może być wątpliwa etycznie – komentuje Krzysztof Jakubowski, prezes Fundacji Wolności.

- No bo jeśli ten pan nie bierze sobie wolnego, a jest sesja, która trwa na przykład cały dzień, to trudno sobie wyobrazić, że on wraca do pracy o godz. 18 i do północy odrabia te godziny – kontynuuje.

Był 40 godzin na sesjach i komisjach

Odkąd Grabek został dyrektorem w Chodlu na sesjach i komisjach – a jest członkiem dwóch komisji - spędził około 40 godzin, co daje prawie siedem dni roboczych. Jego tygodniowa norma czasu pracy wynosi 30 godzin, co łatwo wyliczyć - pięć dni roboczych po sześć godzin.

W tym czasie odbyły się tylko cztery sesje Rady Powiatu w Opolu Lubelskim, nie licząc ubiegłotygodniowej. Na sesjach radny Grabek spędził łącznie 14 godzin. Brał też udział w pięciu posiedzeniach Komisji Budżetu, które trwały w sumie cztery godziny i kolejne ponad 20 godzin na Komisji Rolnictwa, która w tym czasie zwołana została sześciokrotnie.

Temat dla dyrektora Grabka jest drażliwy. Chcieliśmy się spotkać z nim. Nie dane nam to było. Gdy zadzwoniliśmy, usłyszeliśmy, że nic więcej nie ma do powiedzenia niż to, co odpowiedział wójt. Na pytanie wysłane SMS-em dotyczące kwoty, jaka została mu potrącona z pensji w związku z udziałem w sesjach i komisjach otrzymaliśmy pismo, podpisane przez Grabka i parafowane przez radcę prawnego. Dyrektor ZGKiM w Chodlu informuje w nim, że przyjeżdżając do pracy, podpisuje listę obecności, natomiast jego godziny pracy nie są ewidencjonowane, co wynika wprost z przepisów prawa.

- „Pracownicy zarządzający w imieniu pracodawcy zakładem pracy wykonują w razie konieczności pracę poza normalnymi godzinami pracy bez prawa do wynagrodzenia z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych. W związku z powyższym brak jest podstaw prawnych do dokonywania potrąceń z wynagrodzenia za czas nieobecności w pracy z powodu udziału w sesjach i komisjach Rady Powiatu” – czytamy w piśmie przysłanym nam przez dyrektora Pawła Grabka.

Wójt broni dyrektora

Kilka dni później zadzwonił do nas w tej sprawie sam wójt gminy Chodel, biorąc w obronę swojego pracownika.

- Panu dyrektorowi Grabkowi przysługuje cały tydzień wolnego w miesiącu i myślę, że w zupełności ten tydzień, jak przeznaczy na sesje i komisje, to na pewno nie zdubluje się z jego godzinami pracy – twierdzi Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel i zapewniał, że o każdym wyjściu na sesje czy komisję jest informowany. Natomiast nie chciał podać, w jakich godzinach pracuje codziennie dyrektor z uwagi na pracowników, którzy mogliby wykorzystać tę informację i urywać się z pracy, wiedząc, że dyrektora już nie ma.

Agnieszka Ciekot

eprasa.pl fb3d2f92d3

Okazało się, że jeden z wiernych był zakażony

Koronawirus w kościele. Proboszcz: Na mszy mogło być 200 osób

POWIAT ŁUKOWSKI: Sanepid szuka wiernych, którzy 11 czerwca uczestniczyli w Eucharystii z okazji Bożego Ciała.

To była główna tego dnia msza św. w kościele p.w. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Serokomli w powiecie łukowskim. Okazało się, że jeden z wiernych był zakażony koronawirusem. - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie apeluje do osób, które 11 czerwca (Boże Ciało) o godz. 10 uczestniczyły we Mszy św. i siedziały po prawej stronie wejścia głównego w trzech ostatnich rzędach ławek pod chórem, aby pilnie zgłaszały się telefonicznie lub mejlowo do Powiatowej Stacji - czytamy w komunikacie, który Sanepid opublikował 18 czerwca. - Na mszy była obecna osoba z dodatnim wynikiem testu na COVID-19, stwarzająca zagrożenie epidemiczne dla uczestników liturgii - dodaje Stacja.

Mszy towarzyszyła procesja. Wierni zatrzymywali się przy czterech ołtarzach.

14 osób na kwarantannie

- Do 19 czerwca do PSSE w Łukowie zgłosiły się dwie osoby, które uczestniczyły we mszy św. - przyznaje w rozmowie ze Wspólnotą Agnieszka Strzępka, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego. Osoby te znajdowały się w niedalekiej odległości od osoby z potwierdzonym zakażeniem. Jak informuje Strzępka, zagrożenie dotyczy kilku osób, które przebywały w bezpośrednim sąsiedztwie. Uczestnicy nabożeństw zostali poddani obowiązkowej kwarantannie. Aktualnie przebywa na niej 14 osób.

Telefon z Sanepidu

Przez tydzień parafianie żyli w nieświadomości, że uczestnicząc w Eucharystii, mogli zakazić się koronawirusem.

- Telefon z Sanepidu odebrałem w czwartek - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" ks. kanonik Henryk Domański. Proboszcz parafii w Serokomli przyznaje, że jest sytuacją zaskoczony, ale podchodzi do niej ze spokojem. - Zdarzenie losowe - ocenia.

Zdaniem proboszcza na Eucharystii podczas Bożego Ciała świątynia była zapełniona, ale nie na tyle, żeby panował ścisk. - Mamy bardzo duży kościół. Spokojnie może pomieścić 1000 osób - ocenia duchowny. - Na tej mszy mogło być 200 osób. Sporo ludzi stało na zewnątrz z racji słonecznej pogody - dodaje ks. Domański. Tłumaczy, że tego dnia, jeżeli wierni chcieliby zachowywać dwumetrowy odstęp, nie było z tym problemu. Wolne były na przykład boczne nawy.

Maseczki na mszy? Różnie bywa

Ksiądz proboszcz, w ostatnią w niedzielę podczas ogłoszeń informował wiernych o zaistniałej sytuacji i prosił o kontakt z Sanepidem. Pytany o to, czy parafianie stosują się do rygorów sanitarnych, odpowiada w rozmowie ze „Wspólnotą", że z tym bywa różnie. - Jedni mają maseczki, inni nie. Trudno jest kogoś zmusić do ich zakładania - przyznaje duchowny.

- Ja bym powiedział, że większość się stosuje. Teraz mamy „Biały tydzień". Dzieci pierwszokomunijne są w maseczkach - tłumaczy ks. Henryk.

Zapewnia jednocześnie, że księża przypominają o zasadach bezpieczeństwa. Duchowni sami o nie dbają. W zakrystii mają „mobilną" umywalkę i zestaw do dezynfekcji rąk.

„Czy osoba zakażona była obok"

- Mam nadzieję, że koronawirus nie rozprzestrzeni się wśród mieszkańców naszej gminy - mówi Piotr Chaber. Wójt gminy Serokomla przyznaje, że mieszkańcy obawiają się o swoje zdrowie. Ludzie uważaj na siebie. Nikt nie chce się zarazić. - W Urzędzie Gminy i jednostkach podległych zachowujemy zasady bezpieczeństwa - podkreśla włodarz.

Przyznaje, że mieszkańcy starają się zachować spokój. - Ale każdy, kto był na mszy i procesji, zastanawia się, czy osoba zakażona była obok nich, czy nie - mówi Chaber.

Na terenie powiatu łukowskiego według Sanepidu jest 12 aktywnych przypadków zakażenia koronawirusem. Trzy najnowsze zakażenia zostały odnotowane w niedzielę, 21 czerwca.

Łukasz Prusak, Martyna Zakrzewska

Fot.mm

Agnieszka Strzępka,
rzecznik wojewody

Obowiązkowa kwarantanna

Zagrożenie dotyczy kilku osób, które przebywały w bezpośrednim sąsiedztwie osoby zakażonej. Uczestnicy nabożeństw zostali poddani obowiązkowej kwarantannie

Piotr Chaber,
wójt gminy Serokomla

Zachować spokój

Mieszkańcy starają się zachować spokój. Ale każdy, kto był na mszy i procesji, zastanawia się, czy osoba zakażona była obok nich, czy nie.

Ks. Proboszcz: Mamy bardzo duży kościół. Spokojnie może pomieścić 1000 osób

Duchowni sami dbają o bezpieczeństwo. W zakrystii mają „mobilną" umywalkę i zestaw do dezynfekcji rąk

Byłeś na tej mszy? Zgłoś się!

Kontakt do Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Łukowie:
psse.lukow@pis.gov.pl
tel. 25 798 21 96, 609 630 042

Miejscowości należące do parafii

Bielany Małe i Duże, Bronisławów Mały i Duży, Czarna, Hordzież, Józefów
Karolina kol. Leonardów, Pieńki
Poznań, Ruda, Ruda Nowa, Serokomla, Wola Bukowska, Wólka, Zakępie

3830 liczba wiernych parafii w Serokomli

14 osób przebywa na kwarantannie po mszy św. w Serokomli

13 osób jest chorych na terenie powiatu (dane na 19 czerwca)

7 osób to obcokrajowcy

Trzy nowe zakażenia w powiecie radzyńskim

Koronawirus powrócił do powiatu radzyńskiego. 16 i 18 czerwca poinformowano o dwóch zakażeniach u kobiet z gminy Borki, które przyjechały zza granicy i przebywały na kwarantannie, w weekend okazało się, że (najprawdopodobniej w Łukowie) został zakażony 61-letni mieszkaniec gminy Ulan.

Mężczyzna przebywa w szpitalu, jego stan się polepsza. Kwarantanną zostały objęte osoby, z którymi w ostatnich dniach się spotykał, również na uroczystości religijnej. Liczba osób w kwarantannie z gminy Ulan w poniedziałek wzrosła z trzech do 38.

Wójt gminy Ulan - Majorat Jarosław Koczkodaj w poniedziałek podjął decyzję o powrocie do przyjmowania petentów w strefie korytarza, przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności. Petenci obowiązkowo muszą mieć maseczki i dezynfekować ręce. - Ze względów bezpieczeństwa odwołaliśmy szkolenie dla członków komisji wyborczych, które miało być w urzędzie. Przesunięte jest ono na wtorek, do świetlic wiejskich. Niestety, będą też zmienione składy komisji, ponieważ jeden z ustalonych członków, znalazł się w kwarantannie - informuje Koczkodaj. Przypuszcza, że z pewnością informacja o zakażeniu mieszkańca gminy wpłynie na frekwencję wyborczą. - Z tym się trzeba liczyć - przyznaje.

Dwa zakażenia u młodych kobiet zza wschodniej granicy

Wcześniejsze przypadki zakażeń, o których 16 i 18 czerwca informowało Ministerstwo Zdrowia, to potwierdzenie wirusa u kobiety w przedziale wieku 21-40 lat oraz u kobiety w przedziale wieku 0-20, z kwarantanny granicznej. Obie przyjechały zza wschodniej granicy do pracy i mieszkały w Woli Osowińskiej. Aktualnie przebywają w szpitalu.

APEL starosty: Wróćmy do zachowania środków ostrożności

Starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski, szef sztabu kryzysowego, apeluje i prosi o powrót do przestrzegania zasad ostrożności. Do zakładania maseczek, używania płynów dezynfekcyjnych. - Poluzowanie obostrzeń odniosło też taki skutek, że mieszkańcy w dużym stopniu przestali stosować te zasady, nie widać pozakładanych maseczek w sklepach, w budynkach, dlatego apeluję, wróćmy do nich po to, by w naszym powiecie nie powstało nowe ognisko - tłumaczy. Powiat proponuje też szkołom, aby zakończenie roku szkolnego odbywało się na zewnątrz budynków szkolnych, gdzie jest łatwiej zachować większe odstępy między ludźmi.

Monika Mackiewicz

Ukrainki zakażone koronawirusem. Przyjechały na truskawki

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Miały pracować w polu, ale rutynowe badania potwierdziły u nich koronawirusa. Zamiast na zbiory, dziewięć obywatelek Ukrainy trafiło więc na oddziały zakaźne.

W ub. tygodniu potwierdzono aż osiem zachorowań na Covid-19 w powiecie łęczyńskim. Ten wzrost wiąże się z otwarciem granic od 13 czerwca. Wszystkie nowe przypadki dotyczą bowiem kobiet z kwarantanny granicznej.

W czwartek, 18 czerwca, rzeczniczka wojewody Agnieszka Strzępka poinformowała o zakażonej kobiecie w przedziale wieku między 21-40 lat. W sobotę, 20 czerwca, o dwóch kobietach między 21 a 40 rokiem życia.

Następnego dnia nowych zachorowań było aż pięć: jednej kobiety w przedziale wieku 0-20 lat, trzech w przedziale 21-40 lat jednej mającej między 41 a 60 lat. Z kolei w poniedziałek doszła informacja o dziewiątej kobiecie zakażonej koronawirusem w powiecie łęczyńskim (z przedziału wiekowego 21-40 lat).

- To obywatelki Ukrainy, które przyjechały do gospodarstw w powiecie łęczyńskim na zbiory truskawek. W czasie badań, którym poddawane są wszystkie osoby przyjeżdżające z zagranicy, potwierdzono u tych kobiet Covid-19 – informuje Elżbieta Piłka, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łęcznej. Obecnie chore przebywają na oddziałach zakaźnych, później będą poddawane izolacji.

Kiedy oddawaliśmy do druku to wydanie „Wspólnoty" w powiecie łęczyńskim było 10 aktywnych przypadków Covid-19 i 11 ozdrowieńców.

Kamil Kulig

Duży przyrost zakażonych w województwie

62 nowych zakażonych odnotowano w województwie lubelskim w ciągu ostatnich siedmiu dni. Zmarła kolejna osoba, która przegrała walkę z COVID-19, chorobą wywołaną przez koronawirusa.

Prawie setka aktywnych

Według danych z niedzieli, 21 czerwca, w województwie lubelskim zdiagnozowanych i aktywnych zakażeń jest łącznie 99. To znacznie więcej, niż przed tygodniem, gdy było ich 65. Najwięcej z nich - 21 - to osoby z powiatu ryckiego, gdzie ognisko choroby wykryto w miejscowym szpitalu. Sporo aktywnych zakażonych jest też w powiatach łukowskim - 15 zakażonych oraz w świdnickim - 11, puławskim - 10 i łęczyńskim - 9. W Lublinie są jedynie trzy aktywne przypadki zakażonych koronawirusem.

Łączna liczba zakażonych koronawirusem na terenie województwa od początku pandemii przekroczyła już 600. W minionym tygodniu do tej statystyki przybyło 62 nowe zakażenia. W kraju zakażeń odnotowano dotychczas łącznie ponad 32 tys.

Zmarł 59-latek

Do statystyki zgonów w województwie lubelskim spowodowanych przez koronawirusa SARS-CoV-2 dopisano jedną osobę. W miniony piątek, 19 czerwca, w SPSK nr 1 w Lublinie przy ul. Staszica zmarł 59-letni pacjent, z infekcją COVID-19 i szeregiem chorób współistniejących. Łącznie ofiar koronawirusa w naszym regionie jest 17. W całym kraju walkę z chorobą przegrało 1359 osób. **Coraz szersza kwarantanna**Wzrost odnotowano w bilansie ozdrowieńców. Mamy ich już w województwie 475, czyli o 22 więcej niż przed tygodniem. Wzrosła liczba osób objętych kwarantanną - z 5353 do 5770, spadła za to liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym - z 333 do 287. Hospitalizowanych jest obecnie 70 chorych, o kilkunastu więcej niż przed tygodniem.

Dominik Smagała

eprasa.pl fb3d2f92d3

Wartość rynkowa rzeźby jest mała, ale sentymentalna niepoliczalna

Złodziej nie bał się świętości. Kto ukradł rzeźbę z kapliczki?

POWAIT ŁUKOWSKI:
Przy drodze pomiędzy Budziskami a Helenowem, na jednym z drzew wisi przydrożna kapliczka. Od kilku dni pusta. Złodziej zabrał rzeźbę Chrystusa Frasobliwego.

Kapliczkę powiesił tam pod koniec lat 80-tych rzeźbiarz Marian Adamski. Przydrożna kapliczka miała być swego rodzaju drogowskazem, wskazywała drogę do Sobiski, w której mieszkał mężczyzna. W środku kapliczki znajdowała się rzeźba Chrystusa Frasobliwego, którą Adamski wyrzeźbił. Kilka dni temu rzeźba zniknęła, została tylko drewniana, przeszklona skrzynka, w której zamocowana była figura.

Wartość sentymentalna

Z naszą redakcją skontaktował się syn Mariana Adamskiego, Tadeusz. Poprosił o pomoc w nagłośnieniu sprawy.

- Przyszedł do mnie bratanek, zapytał czy zabrałem rzeźbę do odnowienia – mówi Adamski. Wtedy zorientowaliśmy się, że ktoś tę rzeźbę ukradł – dodaje.

Panowie pytali znajomych i sąsiadów, czy ktoś coś wie. Nikt nic nie widział, nikt nic nie słyszał. Rzeźba przepadła jak kamień w wodę.

- Po moim zmarłym ojcu pozostało niewiele pamiątek, to jedna z nielicznych rzeźb, które nam o nim i jego twórczości przypominają – żali się Adamski.

Rzeźba Chrystusa Frasobliwego ma dla rodziny zmarłego Mariana wartość sentymentalną, jej wartość rynkowa jest niewielka - od 50 do 100 zł. Rodzina zastanawia się więc kto i dlaczego ją ukradł.

- Komu przeszkadzała? Ktoś ją ukradł na handel? - zastanawia się Adamski.

To nie pierwszy raz, kiedy ktoś kradnie właśnie tę rzeźbę.

Rzeźba Chrystusa Frasobliwego mierzy 20 cm, wykonana jest z drzewa lipowego i pomalowana farbą

Chcieli sprzedać Chrystusa na aukcji

- 12 lat temu na wiosnę, ktoś wybił szybę w kapliczce i ukradł figurę – opowiada Adamski. Wówczas udało nam się ją odnaleźć – dodaje.

Latem 2008 roku do Tadeusza Adamskiego zadzwonił Piotr Bogdan, znajomy z Warszawy. Pan Piotr jest kolekcjonerem sztuki ludowej. Na jednej z aukcji internetowych rozpoznał rzeźbę autorstwa Mariana Adamskiego.

- To był Chrystus Frasobliwy z przydrożnej kapliczki, trochę odmalowany, ale rękę ojca z łatwością rozpoznałem – mówi Tadeusz Adamski. Ustaliliśmy, że kolega rzeźbę odkupi. Negocjował ze sprzedawcą cenę, zszedł do 50 zł – relacjonuje rozmówca „Wspólnoty". Sprzedawca nie chciał podać namiarów, zgodził się wysłać rzeźbę kurierem.

Kuzynka zlokalizowała handlarza

- Mojej rozmowie z Piotrem przysłuchiwała się kuzynka, dopytywała co to za historia - mówi rzeźbiarz z Sobiski. Gdy pan Tadeusz opowiedział jej o rzeźbie, ta zaoferowała pomoc. Jeszcze tego samego wieczora udało jej się zdobyć adres i nazwisko człowieka, który próbował rzeźbę sprzedać na aukcji internetowej. Jak się okazało sprzedawca mieszkał w okolicy, oferował 168 rzeczy na sprzedaż.

Rzeźbiarz Tadeusz Adamski powiesił w okolicy kartki informacyjne ze zdjęciem skradzionej rzeźby. Ma nadzieję, że złodzieja ruszy sumienie

- Następnego dnia pojechałem pod wskazany przez kuzynkę adres. Powiedziałem, że przyjechałem w sprawie rzeźby, młody mężczyzna za chwilę ją przyniósł. Poznałem ją od razu – opowiada historię sprzed 12 lat Tadeusz Adamski.

Syn rzeźbiarza, również rzeźbiarz, wziął do ręki figurkę i ujrzał charakterystyczną dziurę, na której zamocowana była rzeźba.

- Byłem wzburzony i powiedziałem chłopakowi, że za pół godziny rzeźba ma być na swoim miejscu, odwróciłem się i wyszedłem – relacjonuje Adamski.

Po powrocie do domu rzeźba była położona pod drzewem, na którym wisiała pusta kapliczka, a wszystkie aukcje internetowe sprzedawcy nagle zniknęły.

- Pomalowaliśmy rzeźbę po dawnemu i wróciła na swoje miejsce – mówi rzeźbiarz Adamski. Teraz, po 12 latach rzeźba Chrystusa Frasobliwego ponownie została skradziona. Tym razem złodziej nie wybił szybki lecz wyjął ją, ukradł figurę i włożył szybę z powrotem na miejsce.

Pan Adamski ma nadzieję, że kogoś ruszy sumienie i odda łup, wówczas figura wróci na swoje miejsce.

- Jeśli nie, trzeba będzie zrobić nową. Nie chciałbym, aby ktoś miał przez swój czyn nieprzyjemności, dlatego nie zawiadamiałem policji. Mam nadzieję, że złodziej się opamięta – apeluje Tadeusz Adamski.

Martyna Zakrzewska

Marian Adamski 1929 – 2007 z Sobiski. Od 1964 r. zajmował się rzeźbieniem. Rzeźbił w drewnie lipowym postacie pojedyncze i rzeźby wielopostaciowe. Często wykonywał też płaskorzeźby, na których przedstawiał sceny biblijne. Rzeźbił też sceny z życia wsi. Był aktywnym członkiem Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Na początku lat 70-tych był w zarządzie głównym STL. Był członkiem Głównej Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. W 1975 r. został prezesem wojewódzkiego oddziału Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Siedlcach. W 1971 r. zdobył I miejsce w Konkursie Ogólnopolskim na Szopkę Ludową. Rzeźbiarz uhonorowany został odznaczeniem Zasłużony Działacz Kultury oraz Złotym Krzyżem Zasługi. Jego rzeźby zobaczyć można w muzeach w całej Polsce, m.in. w Warszawie, Toruniu, Płocku, Krakowie i Lublinie

Wjechał wprost pod pociąg

Do tragicznego zdarzenia doszło w miniony czwartek, 18 czerwca, na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Jaskach w pow. radzyńskim. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierowca osobowego Land Rovera Freelander wjechał na przejazd kolejowy wprost pod nadjeżdżającą lokomotywę relacji Łuków - Lublin. Kierujący 56-latek z gm. Ulan zginął na miejscu. Maszynista był trzeźwy

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
MAŁGORZATA
ORZECHOWSKA
Łuków, ul. Rogalińskiego 8
Radzyń Podlaski, ul. Ostrowiecka 34
Tel. 660 667 093
www. gabinetyterapii.pl

PSYCHOTERAPIA JEST DLA CIEBIE, JEŚLI:
- odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- doświadczasz silnego lęku
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz, że inni ludzie Cię wykorzystują, a ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

TERAPIA PAR JEŚLI:
- nie możecie uporać się z doświadczeniem zdrady
- doświadczacie kryzysu w relacji małżeńskiej
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że Wasz związek się wypalił

Teraz także konsultacje i terapia online

eprasa.pl fb3d2f92d3

Na księdza były trzy donosy

Proboszcz tłumaczył się policji ze zbyt dużej liczby wiernych w kościele

– Proszę o modlitwę! – polecił parafianom ks. prałat Ryszard Winiarski, proboszcz parafii św. Rodziny w Puławach. W ostatnich ogłoszeniach parafialnych poinformował, że dostał wezwanie na policję jako podejrzany o wpuszczanie do kościoła zbyt wielu wiernych, czyli o łamanie obostrzeń sanitarnych. Postępowanie dotyczy zawiadomień z kwietnia i maja.

Jedyny taki przypadek w powiecie

O tym, że został wezwany przez policję w związku ze zbyt dużą liczbą wiernych w kościele na mszy, proboszcz parafii pod wezwaniem Świętej Rodziny w Puławach poinformował parafian podczas ogłoszeń. Informację zamieścił także na stronie internetowej parafii.

- Ksiądz powiedział, że został wezwany w charakterze oskarżonego - opowiada jeden z parafian, który skontaktował się w tej sprawie z redakcją i ciągnie dalej:

- Widać, że ksiądz był tym przejęty. Prosił o modlitwę za niego i za osobę, która doniosła.

Z relacji uczestnika mszy wynika, że proboszcz tłumaczył wiernym, że sprawowana przez kapłana liturgia nie przewiduje, aby w dowolnym momencie mówić do wiernych coś, czego takowa nie przewiduje. Pytał zgromadzonych, kogo w takim razie miałby wyprosić ze mszy.

- Ciebie, ciebie czy ciebie? A może tych, którzy przyszli na końcu? Tak mówił proboszcz - opowiada puławianin i przyznaje księdzu rację.

- To bardzo niezręczna sytuacja, zarówno dla niego, jak i ludzi, którzy przyszli do kościoła - dodaje.

Po stronie księdza stają także inni parafianie.

- W kościele jest zagrożenie, a w sklepie nie? Ile ludzi jest w tych marketach, niektórzy też nie przestrzegają zasad, pchają się jeden na drugiego, bo on musi wziąć z półki pierwszy, nie zachowują odległości, chodzą bez maseczek. I tam policji na takich nie ma?! Myślę, że gdyby przeliczyć nieraz osoby w naszym Carrefourze, to wyszłoby grubo więcej, niż było dozwolone - mówi bez ogródek inna parafianka.

Policja: Zgłoszenia z numeru alarmowego

- Informacje podane przez księdza potwierdza puławska policja. Jak się okazuje, na księdza doniesiono aż trzykrotnie.

– Sprawa dotyczy zawiadomień, jakie w kwietniu i maju b.r. wpłynęły do KPP w Puławach od mieszkańców za pośrednictwem numeru alarmowego. Chodzi o nieprzestrzeganie ograniczeń w parafii Świętej Rodziny w Puławach, w związku z trwającą epidemią. W jednym przypadku ksiądz został pouczony.

Fot. Dominik Kęsik

Puławska policja trzykrotnie odebrała zgłoszenia o tym, że w parafii pw. Świętej Rodziny w Puławach nie są przestrzegane limity liczby wiernych w kościele

W dwóch pozostałych prowadzone są czynności wyjaśniające w sprawie o wykroczenie – odpowiada podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowa KPP Puławy i dodaje:

- Ksiądz został przesłuchany w charakterze osoby, wobec której istnieje uzasadniona podstawa o sporządzenie wobec niej wniosku o ukaranie i zapoznany z opisem czynu, o jaki może być obwiniony.

Oficer z uwagi na prowadzone czynności nie zdradza żadnych szczegółów dotyczących ustaleń policji w tej sprawie – tego, czy funkcjonariusze po zawiadomieniach przeprowadzili w kościele kontrolę ani o ile faktycznie przekroczono obowiązujące wówczas limity liczby osób przebywających w świątyni. Dodaje jednak, że sprawa parafii na Niwie to jedyny taki przypadek w powiecie puławskim. W żadnej innej świątyni na terenie działania KPP Puławy nie zgłaszano nieprawidłowości.

Sprawą zajmuje się również Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna.

Jej dyrektor, ze względu na przyjęte na początku pandemii służbowe wytyczne, odsyła jednak prasę do rzecznika Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Ten potwierdził jedynie, że WSSE w Lublinie prowadzi postępowanie wyjaśniające w sprawie, nie odpowiadając na żadne z postawionych przez nas pytań.

Kuria: Każdy odpowiada za łamanie prawa

Proboszcz Ryszard Winiarski nie chce udzielać komentarza mediom. Gdy dzwonimy tłumaczy, że nie będzie zdradzać szczegółów z przesłuchania i nie chce nadawać sprawie szerokiego rozgłosu.

Ks. Adam Jaszcz, rzecznik prasowy Archidiecezji Lubelskiej

Każda osoba dorosła, także duchowny, za łamanie tego prawa odpowiada wobec instytucji sprawujących nadzór nad jego przestrzeganiem

Fot. Dominik Kęsik

podkom. Ewa Rejn-Kozak, KPP w Puławach

Sprawa dotyczy zawiadomień, jakie w kwietniu i maju b.r. wpłynęły do KPP w Puławach od mieszkańców za pośrednictwem numeru alarmowego

O komentarz prosimy również ks. Adama Jaszcza, wicekanclerza kurii Archidiecezji Lubelskiej, zarazem rzecznika prasowego AL. Pytamy, czy w takim przypadku ksiądz powinien być obarczony odpowiedzialnością i czy na terenie AL podobnych przypadków naruszenia obostrzeń w kościołach jest więcej.

– Nie zbieramy jako kuria informacji na temat ewentualnych incydentów w łamaniu obostrzeń. Zasady bezpieczeństwa sanitarnego w kościołach regulują rozporządzenia państwowe. O ich przestrzeganie wielokrotnie apelował przewodniczący KEP, jak również lubelska kuria. Jest to kwestia bezpieczeństwa uczestników liturgii, jak również prowadzenia duszpasterstwa w duchu jedności z decyzjami przełożonych kościelnych, a nie na własną rękę. Każda osoba dorosła, także duchowny, za łamanie tego prawa odpowiada wobec instytucji sprawujących nadzór nad jego przestrzeganiem – odpowiada ks. Jaszcz.

Bez limitu, ale wciąż ostrożnie

W momencie obowiązywania najostrzejszych restrykcji w nabożeństwach mogło uczestniczyć tylko pięć osób. Później reżim złagodzono i maksymalną liczbę wiernych uzależniono od powierzchni świątyni. Najpierw na jedną osobę musiało przypadać min. 15 m^2 powierzchni. W kolejnych tygodniach 1 os/10 m^2. Limity liczby wiernych w kościołach zniesiono w ostatnią niedzielę maja, choć dalej obowiązuje noszenie maseczek i zachowanie bezpiecznego odstępu.

Kamil Wąsik

Wywieźli go do lasu, pobili i zażądali pieniędzy

M.in. za usiłowanie rozboju odpowiedzą trzej mieszkańcy Warszawy, którzy wywieźli go lasu 21-letniego puławianina i tam, bijąc go, zażądali 10 tys. zł. Teraz najbliższe trzy miesiące spędzą w areszcie.

podkom. Ewa Rejn-Kozak, KPP w Puławach

Sprawcy mieli bić swoją ofiarę rękoma i metalowym kluczem oraz dusić i używać gazu obezwładniającego

Grzegorz Kwit, Prokuratura Rejonowa w Puławach

Przyznali się do postawionych zarzutów. Złożyli szerokie wyjaśnienia

O tym, co się stało, puławską policję powiadomił sam pokrzywdzony. Do napadu miało dość na początku czerwca. - Z relacji zgłaszającego wynikało, że w Puławach napadło na niego trzech mężczyzn, którzy, używając przemocy, wywieźli go samochodem do lasu w Żyrzynie i tam pobili, żądając pieniędzy. Sprawcy mieli bić swoją ofiarę rękoma i metalowym kluczem oraz dusić i używać gazu obezwładniającego. Chcieli w ten sposób zmusić 21-latka do przelania pieniędzy na wskazany przez nich rachunek bankowy. Agresorzy żądali kwoty 10 tys. zł, której pokrzywdzony nie miał, więc ostatecznie udało mu się uwolnić i uciec - opowiada podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Wkrótce udało się ustalić sprawców napaści. Okazało się, że to mieszkańcy Warszawy - dwóch 18-latków i 27-latek. Zostali zatrzymani na terenie stolicy. Mężczyźni usłyszeli zarzuty m.in. pozbawienia wolności 21-latka oraz usiłowania dokonania na nim rozboju.

- Przyznali się do postawionych zarzutów. Złożyli szerokie wyjaśnienia - tłumaczy Grzegorz Kwit, Prokurator Rejonowy Puławach.

Sąd Rejonowy w Puławach zdecydował o umieszczeniu warszawiaków w tymczasowym areszcie. - Za rozbój grozi kara do 12 lat więzienia, natomiast za pozbawienie wolności do lat 10 - informuje podkom. Rejn-Kozak z puławskiej policji.

Marta Pietroń

Puławy: Z miłości biegał nago po ulicy

Puławska policja Mężczyzna odpowie za nieobyczajny wybryk. Grozi mu kara grzywny

Za nieobyczajny wybryk odpowie 36-latek z Puław. Mężczyzna dwukrotnie chodził po jednym z puławskich osiedli zupełnie nago. Swoje zachowanie tłumaczył niespełnioną miłością.

17 czerwca, około godz. 12.30 przy ul. Polnej, na jednym z osiedli w centrum Puław przechodnie i mieszkańcy okolicznych bloków natknęli się na niecodzienny widok. Ich oczom ukazał się zupełnie nagi mężczyzna, który jak gdyby nigdy nic szedł sobie ulicą. Świadkowie wezwali policję. Funkcjonariusze wylegitymowali ekshibicjonistę. Okazał się nim 36-latek z Puław. Został pouczony, policjanci skierowali przeciwko niemu wniosek o ukaranie i odwieźli do domu. Jednak na niewiele się to zdało, bo jeszcze tego samego dnia, tuż po godz. 23 znów paradował nago. Tym razem trafił do policyjnego aresztu, gdzie po wytrzeźwieniu został przesłuchany.- Mężczyzna odpowie za nieobyczajny wybryk. Będąc pod wpływem alkoholu, dwukrotnie chodził nago po ulicy. Grozi mu kara grzywny - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Swoje zachowanie puławianin tłumaczył rozpaczą i żalem za niespełnioną miłością. - 36-latek wyraził chęć dobrowolnego poddania się karze - dodaje podkom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

Zapłaciła za paliwo fałszywym banknotem

Puławska policja poszukuje kobiety, która, tankując samochód na jednej ze stacji paliw w Puławach, zapłaciła falsyfikatem.

Na stację przy supermarkecie Carrefour przy ul. Gościńczyk przyjechała biała skoda o numerach rejestracyjnych 7 AS 96 75. Z auta wysiadła kobieta. Nalała paliwo, następnie podjechała do okienka, aby uregulować należność. Jak gdyby nigdy nic podała kasjerce 100 zł banknot, po czym, nie czekając na wydanie paragonu, szybko odjechała. Wkrótce wyszła na jaw przyczyna jej pośpiechu. Okazało się, że banknot był falsyfikatem. Puławska policja prosi o kontakt osoby, które kojarzą taki samochód i przypuszczają, kto się nim porusza. Informacje o sprawie można przekazywać pod numerem telefonu (47) 812 32 90 lub (47) 812 33 40.

Marta Pietroń

eprasa.pl fb3d2f92d3

Przyczyną kłopotów zwierzęcia był mięśniochwat

Koń ciągnący bryczkę upadł na ulicy, musiał go zabrać samochód

ŁUKÓW Upał, leżący na ulicy koń i policja – taki widok zaszokował naszych Czytelników. Napisali do nas w trosce o los zwierzęcia.

Właściciel konia wyjaśnia, że przyczyną upadku klaczy, było zasłabnięcie i mięśniochwat. Policja kierował ruchem, kiedy konia wciągano do przyczepy (fot. Czytelniczka)

Zdarzenie miało miejsce 11 czerwca, w Boże Ciało, na skrzyżowaniu ulicy Żeromskiego z ul. Sienkiewicza w Łukowie.

„Tego upalnego dnia przechodziłam obok. Na jezdni stała ciężarówka i konie z dorożką. Właściciele próbowali kilkakrotnie zaciągnąć jednego konia do przyczepy. To się jednak nie udawało, ponieważ koń cały czas się ześlizgiwał. Po chwili usłyszałam hałas. Koń już leżał na boku. Podejrzewam, że był przemęczony i przegrzany, a skoro była dorożka to wcześniej pokonał pewną trasę" – relacjonuje Czytelniczka.

Przykry widok

Jak dalej opisuje, pozostałe konie z bryczką odjechały, a po 10 minutach przyjechała policja i zajęła się sterowaniem ruchu.

Czytelniczka: Koń leżał na boku. Podejrzewam, że był przemęczony i przegrzany

„Koń nadal leżał, osoby, które przy nim były, nacierały go trawą - myślę, że chciały w ten sposób pomóc mu wstać. Ze względu na bardzo przykry widok poszłam stamtąd. Kiedy wracałam po 20 minutach koń niestety nadal leżał, tylko już kompletnie nie miał siły podnieść głowy" – dodaje.

Na miejscu był weterynarz. Osoby zajmujące się koniem i przechodnie pomogli wciągnąć konia na przyczepę. Samochód z koniem odjechał.

„Wyglądało to bardzo źle, na koniec koń praktycznie się nie ruszał, myślę, że tego nie przeżył. Piszę, aby zwrócić uwagę na to, że zwierzęta cierpią w ciszy, ich dobro powinno być w obecnych czasach chlebem powszednim. Może ta sytuacja otworzy innym oczy i będzie przestrogą w nadchodzące letnie upały..." - martwi się Czytelniczka.

Mięśniochwat

Skontaktowaliśmy się z Łukaszem Pawłowskim, właścicielem opisanego konia i Stajni Karino w Sięciaszce Pierwszej. Pan Łukasz wyjaśnił, że przyczyną upadku konia, a konkretnie klaczy, było zasłabnięcie i mięśniochwat, który sprawia, że zwierzę nagle staje, ma sztywny chód, stwardniałe mięśnie krzyża i zadu.

- Jechaliśmy z Sięciaszki Pierwszej czwórką koni, bryczką, w 4 osoby. Bryczka waży około 250 - 300 kg, więc na każdego konia przypadło po ok. 100 kg. Mieszkam na początku wsi, więc koń przeszedł może z 5 kilometrów do Łukowa. Dla konia to nie jest wielki wysiłek. Nikt go nie męczył, nie próbował zrobić mu krzywdy. Po prostu miał chwilowy problem zdrowotny. Koń nie kosztuje 500 zł tylko 15 tys. Ja też nie chciałbym stracić 15 tys. zł i narażać konia na zamęczenie – mówi pan Łukasz.

Wezwał weterynarza

Kiedy konia zaczął łapać ochwat i sztywność mięśni, pan Łukasz wyciągnął go z zaprzęgu. W tym czasie w pobliżu pojawiło się sporo gapiów.

- Zadzwoniłem po samochód, bo mam własny koniowóz. Długo próbowałem się dodzwonić do kilku weterynarzy. Ale że było święto, to nie byli dostępni. W końcu zgodził się przyjechać doktor Klink - mówi Pawłowski.

Lekarz orzekł, że trzeba konia wsadzić na samochód i zawieźć do domu, żeby zmniejszyć jego stres, który jest najgorszy w takim przypadku.

- Poprosiłem kilka osób - nie wszyscy się zgodzili - ale niektórzy podeszli i wciągnęliśmy konia na samochód. Zawiozłem go do stajni, dostał leki, kroplówkę i po pół godziny, do 40 minut wstał. Teraz ma się już dobrze. Przyjmował leki przeciwochwatowe, przeciwzapalne, kroplówki, zastrzyki – dodaje.

Znieczulica gapiów?

Według pana Łukasza zachowanie ludzi, którzy gromadzą się, robią zdjęcia, nagrywają filmy w takiej sytuacji, nie świadczy o miłości do zwierząt, a jest wyrazem znieczulicy.

- Ludzi się naschodziło, stali z boku, nagrywali to. A nie pomogli, jak trzeba było konia nacierać po mięśniach i wzdłuż kręgosłupa, żeby jak najszybciej doszedł do siebie. Komentowali, przyglądali się, ale nikt nie nie zapytał, jak pomóc – mówi.

Konie użytkowe

Pan Łukasz z żoną prowadzi stajnię, szkółkę jeździecką i zajmuje się handlem końmi użytkowymi: sportowymi i rekreacyjnymi. Nie zajmuje się handlem końmi rzeźnymi.

Dzisiaj klacz (na pierwszym planie) jest już w dobrej kondycji. - Zapraszamy osoby, które w trosce o naszego konia napisały do redakcji, niech przyjadą do nas. Można tego konia pogłaskać, a nawet się na nim przejechać – zaprasza pan Łukasz do Stajni Karino

Pawłowski: Nikt go nie męczył, nie próbował zrobić mu krzywdy. Po prostu miał chwilowy problem zdrowotny

- Zdarza się, że wykupujemy konie z rzeźni, bo czasem tatuś kupi córce konika, dziewczynce się znudzi, wiec tatuś sprzedaje konia handlarzowi, który skupuje je na rzeź. Wspieramy także fundacje ratujące konie - mówi Pawłowski.

Opisywaną klacz kupił kilka dni przed zdarzeniem.

- Ma 11 lat, nie jest stara. To rasa lipican, wykorzystywana do zaprzęgów. Ta klacz z trójką innych została ściągnięta z Węgier, gdzie w czwórce chodziły w krajowych zawodach zaprzęgów. Miały doświadczenie. Może ona po prostu była w zbyt dobrej kondycji, lekko przypasiona i dlatego zasłabła - mówi.

Co się stanie z koniem, który miał moment słabości?

- Już normalnie chodzi, normalnie je. Będzie nadal trenowana u nas w stajni – wyjaśnia właściciel.

Policja bez zastrzeżeń

Zapytaliśmy policji, czy zajmuje się tą sprawą.

- Policja w opisanej sytuacji wyłącznie kierowała ruchem. W naszej ocenie właściciel konia nie złamał przepisów ustawy o ochronie zwierząt i nie jest prowadzone żadne postępowanie – mówi Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

- Zapraszamy te osoby, które w trosce o naszego konia napisały do redakcji, niech przyjadą do nas. Można tego konia pogłaskać, a nawet się na nim przejechać – zaprasza pan Łukasz do Stajni Karino.

mo

W szpitalu trwa instalacja nowego tomografu. Zacznie pracę w lipcu

ŁUKÓW W szpitalu św. Tadeusza trwa montaż nowoczesnego 64-rzędowego tomografu.

Na zdjęciu starosta Dariusz Szustek, Dariusz Orzeł zastępca dyrektora SP ZOZ ds. remontów i inwestycji, Ryszard Szczygieł radny wojewódzki oraz Mariusz Furlepa dyrektor SP ZOZ

Powiatowa lecznica dostała dotację z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Na zakup i montaż sprzętu (tomograf i mammograf) przeznaczono w sumie 3 mln 330 tys. zł. Poza dotacją powiat łukowski dorzuci 33 tys. zł, a środki własne szpitala to 1 mln 267 tys. zł. Tomograf montuje firma GE Polska. Jak mówi Mariusz Furlepa, dyrektor łukowskiego szpitala, nowy sprzęt powinien zacząć pracę w lipcu. Przetarg na mammograf nie został jeszcze rozstrzygnięty. Umowę w sprawie udzielenia dotacji z budżetu państwa na ten cel. 9 marca starosta Dariusz Szustek podpisał z wojewodą Lechem Sprawką. Aktualnie pracujący w Łukowie tomograf jest 16-rzędowy, ma 10 lat. Zdaniem Mariusza Furlepy jego wymiana jest konieczna, gdyż w każdej chwili może odmówić posłuszeństwa.

- Nowocześniejszy sprzęt 64-rzędowy tomograf będzie miał dużo szersze i dokładniejsze zastosowanie. Szczególnie w przypadku niektórych chorób klinicznych, takich jak tętniaki - informuje dyrektor szpitala. Sprzęt będzie na wyposażeniu zakładu radiologii. Znajdzie zastosowanie na oddziale neurologicznym z pododdziałem udarów.

Mammograf, który posiada szpital jest analogowy i stoi nieużywany. Badanie wykonywane tym sprzętem jest niedokładne i lekarze boją się na nim pracować.

Łukasz Prusak

ŁUKÓW: Dziki na jezdni. Kierowca w szpitalu

Do wypadku doszło 18 czerwca na ul. Świderskiej

Kierowca audi Q5, 24-latek z Łukowa zjechał z jezdni, „złapał pobocze" i uderzył w przydrożny przepust. Młodzieniec został przewieziony do szpitala. Nie doznał poważnych obrażeń.

24-latek tłumaczył mundurowym, że jadąc w kierunku centrum zauważył przebiegające przed jego autem dwa dziki. Chcąc uniknąć zderzenia, gwałtownie „odbił" kierownicą i stracił panowanie nad pojazdem. Był trzeźwy.

Łukasz Prusak

- Dyżurny łukowskiej komendy został powiadomiony o zdarzeniu przez system Ecall. Jest on zintegrowany z urządzeniem zainstalowanym w aucie, które uruchamia się dzięki czujnikom pokładowym wykrywającym zdarzenie - informuje asp. sztab. Marcin Józwik z policji w Łukowie

eprasa.pl fb3d2f92d3

ROZMOWA Z Robertem Dołęgą, trenerem podnoszenia ciężarów

Nie chcemy być traktowani po macoszemu

Julia Linkiewicz została powołana do kadry reprezentacji Polski w podnoszeniu ciężarów. Trenerem zawodniczki w Olimpijczyku Łuków jest Robert Dołęga. O niej i o sytuacji ciężarów w Łukowie opowiedział człowiek - legenda tej dyscypliny.

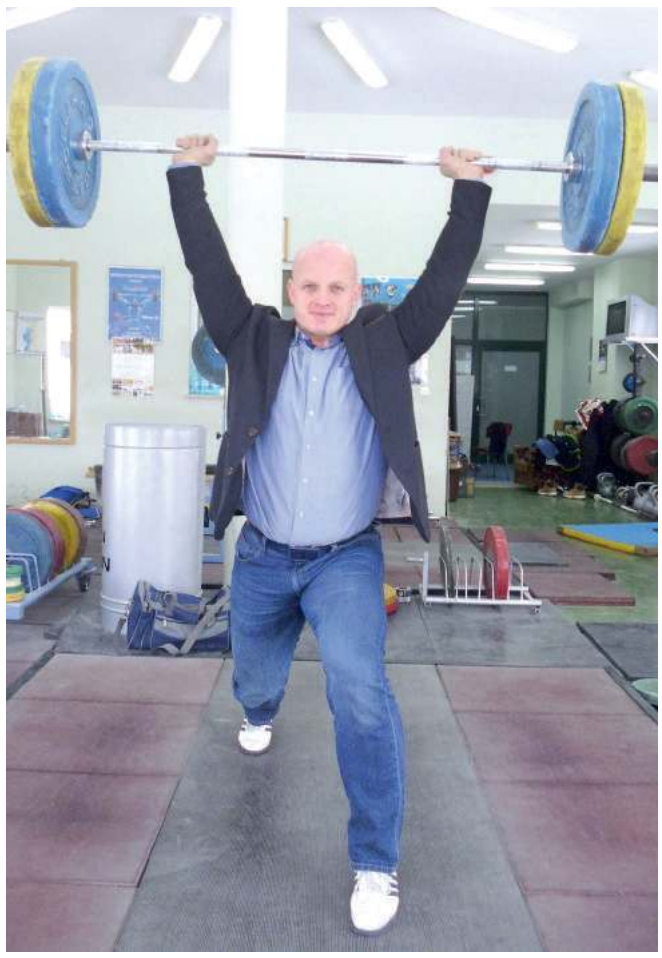

- Niestety, zmieniła się władza w klubie, prezes, ale nie zmienił stosunek do podnoszenia ciężarów. Nadal jesteśmy traktowani po macoszemu - mówi Robert Dołęga

W Julia Linkiewicz. Jakie pierwsze skojarzenia masz dotyczącej tej dziewczyny?
- To moja siostrzenica. Jest córką mojej starszej siostry, więc można śmiało powiedzieć, że połowicznie płynie w niej krew Dołęgów. Sport to drugorzędna sprawa.

W Stać ją na duże dźwiganie?
- Dorasta, stąd są różne problemy. Pogadamy o tym za dwa lata.

W Widzisz w niej potencjał?
- Widzę, dlatego się nią chwalę.

W Startowała od zupełnego zera w ciężarach?
- Jak mówiłem, Julka posiada 50 procent genów Dołęgów, a więc sporo (śmiech - przyp. red.). Nie chciałbym, żeby to zabrzmiało buńczucznie, ale moje osiągnięcia czy braci: Marcina i Daniela znaczą dużo w świecie podnoszenia ciężarów. Jeśli Julka wykorzysta szansę i zaufa, może osiągnąć dużo. Ma dobre warunki fizyczne i gra w piłkę ręczną. Są tego plusy i minusy. Sport ciężarowy jest bardzo stateczny, ogólnorozwojowy. Myślę, że ciężary więcej Julce pomagają w grze w szczypiorniaka, niż odwrotnie.

W Ciężko nauczyć osobę nieznającą się na tej dyscyplinie, by później odnosiła sukcesy?
- Każdy sport jest specyficzny. Nasz na pewno jest bardziej urozmaicony. Pracujemy z 50-60 ćwiczeniami. To daje dużo możliwości i jest mniej monotonny od innych. Ale jak każdy potrzebuje cierpliwości, zaangażowania, predyspozycji i szczęścia.

W Jak obecnie wygląda sytuacja całej sekcji?
- Olimpijczyk Łuków i działająca w nim sekcja podnoszenia ciężarów, to 30 procent działalności klubu. Mamy w klubie jeszcze sztuki walki i prowadzimy inne działalności.

W W tym momencie w seniorach Orląt Łuków jest tylko Łukasz Ławecki. Stać go na jeszcze większe sukcesy?
- Łukasz to nie tylko najlepszy zawodnik sekcji Orląt Łuków. Biorąc pod uwagę sukcesy - najlepszy w klubie. Niestety, jest niedoceniany przez władze klubu. W zeszłym roku otrzymywał stypendium z klubu w kwocie 500 zł, a gdy obronił trzecie miejsce w Polsce pośród seniorów, to stypendium w tym roku zostało mu wstrzymane. Bez jakiejkolwiek rozmowy z trenerem i samym zawodnikiem. Niestety, zmieniła się władza w klubie, prezes, ale nie zmienił stosunek do podnoszenia ciężarów. Nadal jesteśmy traktowani po macoszemu. Mimo, że mamy regres, nadal wywalczyliśmy najwięcej punktów w klubie we współzawodnictwie dzieci i młodzieży.

W To przykre...
- Ale zdążyłem się przyzwyczaić. Łukasz kolejny rok jest stypendystą burmistrza Łukowa i marszałka województwa, ale już na stypendium z klubu nie zasłużył. Dodam, że wspomniane stypendia nie są wysokie i wynoszą od 200 do 400 zł miesięcznie i to nie przez cały rok. Łukasz jest seniorem i na przygotowania potrzebuje większych środków.
Dodam na koniec, bo jest to dla mnie przykry temat, że gdy wróciłem z igrzysk olimpijskich czy mistrzostw Europy w 2008 roku, gdzie wywalczyłem jedyny medal w kategorii seniorów w 95-letniej historii klubu, nie otrzymałem nawet uścisku ręki prezesa... Myślę, że najwyższą pora, aby zarząd Orląt odpowiedział na pytanie, czy jest klubem wielosekcyjnym czy ukierunkowanym na rozwój i prowadzenie tylko piłki nożnej.

W Jest nadzieja na lepszą przyszłość ciężarów w Łukowie?
- Bezwarunkowo musi nastąpić rozdział dotacji z Urzędu Miasta na poszczególne sporty. A nie tak jak jest teraz. 390 000 złotych z miasta jest na klub Orlęta i to zarząd i prezes decydują, kto ile dostanie. Jaki sport funkcjonujący w danych strukturach dostanie z podziału tego tortu. Wolałbym, by miasto określiło konkretną kwotę, ogłaszając oddzielny konkurs na daną dyscyplinę sportową. Na tym skorzystają inne sportu tzw. niszowe, ale z tradycjami i sukcesami. A dodam, że w Orlętach oprócz piłki nożnej mamy: zapasy, boks, piłkę siatkówką i podnoszenie ciężarów...

mp

Sędziowie mogą gwizdać

Lubelski Związek Piłki Nożnej umożliwia klubom rozgrywaniem zawodów towarzyskich z obsadą sędziowską.

Takie mecze mogą odbywać się od 20 czerwca. Kluby muszą zgłaszać termin i lokalizację spotkań na dotychczasowych zasadach na druku, który można znaleźć na stronie www.bozpn.pl. Zawody muszą być rozgrywane bez udziału publiczności, w reżimie sanitarnym wynikającym z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 maja 2020 roku w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, które określa warunki udziału oraz obowiązki organizatora współzawodnictwa sportowego.

Na obiektach, na których odbywa się współzawodnictwo: podmiot uprawniony do udostępnienia obiektu, organizator wydarzenia sportowego weryfikuje liczbę osób uczestniczących w zajęciach sportowych, wydarzeniu sportowym, korzystających z obiektu sportowego lub sprzętu sportowego, dezynfekuje szatnie i węzły sanitarne, zapewnia osobom uczestniczącym w zajęciach sportowych, wydarzeniu sportowym lub korzystającym z obiektu sportowego lub sprzętu sportowego środki do dezynfekcji rąk i sprzętu sportowego, dezynfekuje urządzenia i sprzęt sportowy po każdym użyciu i każdej grupie korzystających.

Osoby uczestniczące w zajęciach sportowych lub wydarzeniu oraz korzystające z obiektu lub sprzętu sportowego są obowiązane do dezynfekcji rąk, wchodząc i opuszczając obiekt, wydarzenie sportowe.

W związku z powyższym skład osobowy klubu-uczestnika meczu może liczyć maksymalnie 25 osób (18 zawodników oraz 7 przedstawicieli klubowych wpisanych do protokołu meczowego).

mp

Nazwa zawodów towarzyskich		Ekwiwalent brutto	Koszty uzyskania przychodu 20%	Dochód	Podatek 17%	Ekwiwalent netto do wypłaty
II LIGA	główny	120	24	96	16	104
	asystent	100	20	80	14	86
III LIGA	główny	115	23	92	16	99
	asystent	85	17	68	12	73
IV LIGA	główny	85	17	68	12	73
	asystent	75	15	60	10	65
KLASY NIŻSZE SENIORZY						
	główny	75	15	60	10	65
	asystent	65	13	52	9	56
DRUŻNY MŁODZIEŻOWE						
	główny	65	13	52	9	56
	asystent	50	10	40	7	43

Sędziom delegowanym na zawody towarzyskie przysługuje ekwiwalent ryczałtowy (nie dolicza się kosztów dojazdu)

Wygrana Bizona

Piłkarze z Jeleńca przygotowujący się do rozgrywek IV ligi rozegrali drugi sparing i po porażce 1:3 z ŁKS-em Łazy teraz zwyciężyli.

Podopieczni Rafała Borysiuka ograli 1:0 Az-Bud Komrówka Podlaska. Jedynego gola zdobył Michał Botwina po asyście Mateusza Gajdy.

Az-Bud Komarówka Podl. - Bizon Jeleniec 0:1 (0:0)
Bramka: Botwina.
Bizon: Lisiewicz - Goławski, Dan.Osiak, Bulak, Bogucki - Olek, zaw. testowany I - zaw. testowany II, Dam.Osiak, Rosłoń - Botwina. **Ponadto grali:** Gajda, Rybka, Grzela, Piotrowski, Kucharzak, Izdebski.

Z Unią na wyjeździe

W najbliższą sobotę gracze Bizona zmierzą się z Unią Żabików. Początek spotkania o godz. 17:00 na boisku przeciwników.

mp

eprasa.pl fb3d2f92d3

M A T E R I A Ł S P O N S O R O W A N Y

ŁUKÓW

Ogłoszenie Burmistrza Miasta Łuków

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Łuków położonej w Łukowie przy ul. Kanałowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wymieniony wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 23 czerwca 2020 roku.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie sześciu tygodni od dnia wywieszenia wykazu za cenę ustaloną w wykazie.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

Wyciąg z ogłoszenia o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż prawa własności niezabudowanej nieruchomości, położonej w Łukowie przy ul. Pana Tadeusza

1. Nieruchomość położona w Łukowie przy ul. Pana Tadeusza składającą się z działek Nr 6899/11 o pow. 748 m^2, dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00026866/5 i Nr 6899/13 o pow. 90 m^2, dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00032768/3. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 134 300 zł netto (do ceny tej zostanie doliczony 23% podatek VAT); wadium w wysokości 26 000 zł (słownie: dwadzieścia sześć tysięcy złotych).
2. Drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 w dniu 28 lipca 2020 r. o godz. 10.00.
3. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w pieniądzu (w kwocie podanej powyżej) z podaniem imienia, nazwiska i adresu zamieszkania lub nazwy i siedziby firmy oraz numeru działki na konto Miasta Łuków nr 84 9206 1048 7103 0300 2000 0160 do dnia 22 lipca 2020 r.
4. Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej, będzie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. wywieszone na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta Łuków.
5. Szczegółowe informacje związane ze sprzedażą wyżej opisanej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Łuków, pokój nr 7, tel. 25 797 6610.

Ogłoszenie Burmistrza Miasta Łuków o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych od południowo-wschodniej strony miasta Łuków oraz przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2020 r., poz. 293) oraz na podstawie art. 29, art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r., poz. 283 z późn. zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Łuków Uchwały Nr XIX/164/2020 z dnia 30 stycznia 2020 r., w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych od południowo-wschodniej strony miasta Łuków.

Granice obszaru objętego planem szczegółowo określa załącznik graficzny do niniejszego ogłoszenia.

Zgodnie z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy ma prawo złożenia wniosku do projektu planu miejscowego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko ustaleń miejscowego planu.

Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją sprawy w Urzędzie Miasta Łuków, ul. Józefa Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków w pokoju Nr 6 na parterze.

Wnioski do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko ustaleń miejscowego planu, należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 17 lipca 2020 r. do Burmistrza Miasta Łuków na piśmie:
- w siedzibie Urzędu Miasta Łuków - ul. Józefa Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków,
- drogą pocztową na adres Urzędu Miasta Łuków, ul. Józefa Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków,
- drogą elektroniczną na adres e-mail: sekretariat@um.lukow.pl lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP: /umlukow/skrytka.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku (z oznaczeniem, którego z opracowań dotyczy) oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Burmistrz Miasta Łuków.

Wnioski zostaną rozpatrzone zgodnie z art. 17 pkt 4 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) informuję, iż:
1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17 21-400 Łuków, sekretariat@um.lukow.pl.
2. Inspektorem ochrony danych w Urzędzie Miasta Łuków jest Pan Łukasz Kuśmierczak, adres e-mail: iod@um.lukow.pl, zastępcą Inspektora Ochrony Danych jest Radosław Toporowicz, adres e-mail: iod@um.lukow.pl.
3. Celem przetwarzania jest przeprowadzenie procedury sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Dane osobowe będą przetwarzane na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. w związku z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r., poz. 293), art. 29, art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r., poz. 283, z późn. zm.), § 12 pkt 4 w związku z załącznikiem nr 4 oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
5. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z Ustawą z dnia 14 lipca 183 roku o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. 2019. 553) do siedziby archiwum zakładowego Urzędu Miasta Łuków, nad którym nadzór sprawuje Archiwum Narodowe.
6. W zakresie określonym w Rozporządzeniu RODO posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do przenoszenia danych.
7. Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego.
8. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy w przypadku złożenia wniosku w prowadzonej procedurze.
9. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
10. Wobec Pana/Pani nie będą podejmowane decyzje w sposób zautomatyzowany.
11. Dane nie będą przekazywane do państwa trzeciego.

Granice sporządzanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych od południowo-wschodniej strony miasta Łuków

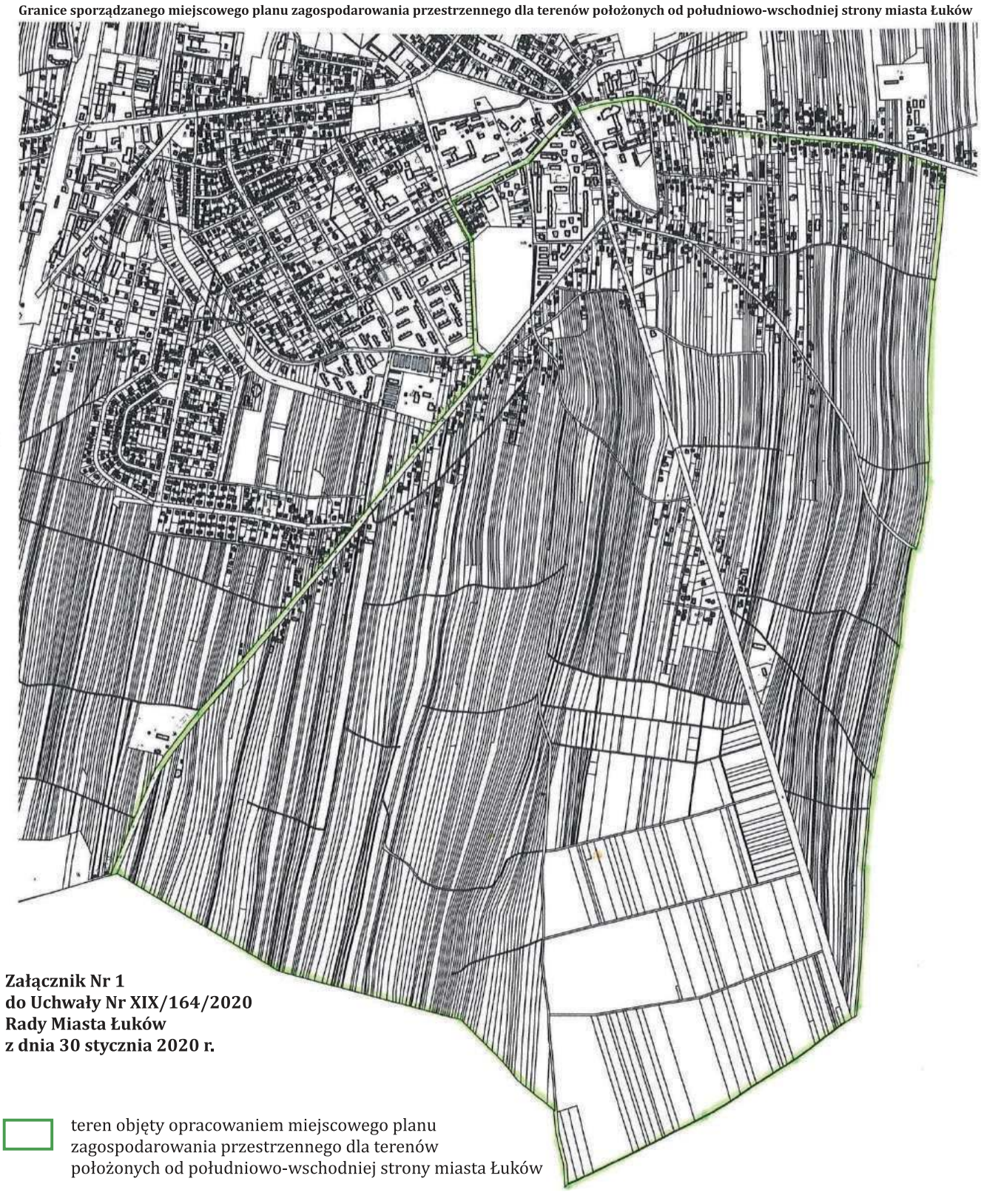

Załącznik Nr 1
do Uchwały Nr XIX/164/2020
Rady Miasta Łuków
z dnia 30 stycznia 2020 r.

teren objęty opracowaniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych od południowo-wschodniej strony miasta Łuków

eprasa.pl fb3d2f92d3

Wartość szacunkowa inwestycji to 3 mln 200 tys. zł

Budują żłobek. Czy będzie trzeba brać kredyt?

WOJCIESZKÓW: Budowa ruszyła w ubiegłym tygodniu. Zaraz po tym, jak gmina podpisała umowę z wykonawcą.

Do przetargu przystąpiło 5 firm, 3 lokalne, jedna z Warszawy i z Chełma. Najkorzystniejszą ofertę złożyła Firma Usługowo - Handlowa Jerzy Gajownik z Krzywdy. Firma daje 60-miesięczną gwarancję.

- Wykonawca zaoferował najkorzystniejszą cenę za realizację zamówienia oraz maksymalny okres gwarancji. Oferta spełnia wszystkie warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia - mówi Piotr Goławski, zastępca wójta gminy Wojcieszków.

Budynek dwukondygnacyjny

Wykonawca ma za zadanie zbudować niepodpiwniczony budynek dwukondygnacyjny o powierzchni całkowitej – 1 013 m^2. Pierwszy gminny żłobek będzie miał 862,66 m^2 powierzchni użytkowej. Firma zobowiązała się zbudować budynek wraz z instalacjami wewnętrznymi obejmującymi pomieszczenia żłobka, część administracyjną oraz salę zajęć korekcyjno – ruchowych. Usługodawca zbuduje naziemny zbiornik na gaz płynny z instalacją zbiornikową oraz wewnętrzną instalacją gazową w budynku. Wykona też instalację wentylacji mechanicznej.

Zalewają fundamenty

Podpisanie umowy z wykonawcą miało miejsce 12 czerwca. Zaraz po tym firma wkroczyła na teren budowy. Teren prac został ogrodzony i robota wrze. Wykopy pod fundamenty zostały już wykonane, zbrojenia są gotowe i lada moment ławy będą zalane.

Wykonawca wszedł na plac budowy w ubiegłym tygodniu. Na wybudowanie żłobka firma ma czas do końca roku

Gmina na zbudowanie żłobka ma czas do końca roku. Zostało 6 miesięcy i kilka dni.

- Wykonawca gwarantuje, że dochowa terminu - zapewnia Piotr Goławski.

Budynek żłobka usytuowany jest równolegle do budynku Ośrodka Zdrowia. To była jedyna możliwa lokalizacja, gmina nie posiada bowiem innych działek pod budowę.

- Powstanie tam ciekawy kompleks, ale niestety nie będzie on wizytówką gminy, taką jak byśmy chcieli. Nowego żłobka nie będzie widać z ulicy - mówi wójt Agnieszka Cieślak.

Nie wiadomo czy pieniędzy wystarczy

Wartość szacunkowa inwestycji to 3 mln 200 tys. zł. Kwota jaką gmina zapłaci wykonawcy za budowę „Puchatka" to 2 mln 893 tys. zł. Dofinansowanie pozyskane z programu MALUCH+ wynosi 1,5 mln zł.

- Szacunek robiony był na podstawie ubiegłorocznych cen. Kwota jaką musimy zapłacić wykonawcy jest rozsądna. Ciężko było pewne rzeczy kalkulować na etapie wniosku. Przyjęte w ubiegłym roku ceny odbiegają od dzisiejszych - mówi Piotr Goławski.

Szacunkowe koszty z ubiegłego roku wrosły o około 500 tys. zł. Władze gminy nie wiedzą czy starczy im pieniędzy na budowę żłobka, czy trzeba będzie zaciągać kredyt.

- Jak powstaną ściany budynku, wówczas będziemy szacować koszty i zastanawiać się nad ewentualnym kredytem ale to kwestia końca roku - mówi Agnieszka Cieślak.

Jak twierdzi wójt, im dłużej nie będzie trzeba zaciągać kredytu, tym kondycja gminy będzie lepsza.

- Na tę chwilę nie będziemy brać kredytu. Założenie było takie, że będziemy brali pół mln kredytu, ale czy finalnie będzie on nam potrzebny, w tej chwili nie jestem w stanie powiedzieć - precyzuje wicewójt Piotr Goławski.

mz

Mieszkańcy gminy pompowali dla Tosi

GMINA WOJCIESZKÓW: W ostatnim czasie sieć opanował #GaszynChallenge, trend polegający na pomocy potrzebującym. Zasady są proste, nominowani muszą wykonać 10 pompek.

Jeżeli wykonają ćwiczenie, wpłacają minimum 5 zł, jeżeli nie wykonają zadania - wpłacają minimum 10 zł na konto wybranego dziecka. Nominowani mają 48 godzin na wykonanie zadania i nominują minimum 3 osoby. Gmina Wojcieszków nominowana została do akcji przez gminę Adamów. **Mieszkańcy stanęli na wysokości zadania.**Do akcji stawiła się wójt Agnieszka Cieślak, zastępca wójta Piotr Goławski, radni: Piotr Kryjak i Kamil Zbietka, pracownicy Urzędu Gminy oraz liczna grupa mieszkańców gminy. Do #GaszynChallenge przyłączyły się również podległe jednostki organizacyjne: Gminna Biblioteka Publiczna, GZEAS, GOPS, GZGK, a także druhowie z OSP Wojcieszków (którzy już wcześniej podjęli inicjatywę) oraz Grupy Młodzieżowe klubów sportowych Dragon Wojcieszków i Wenus Oszczepalin.**Kasa dla Tosi**

Do akcji chętnie włączyli się urzędnicy, jednostki podległe gminie oraz sami mieszkańcy

Uczestnicy #GaszynChallenge wpłacili 505 złotych na konto 1,5-rocznej Tosi. Dziewczynka cierpi na rdzeniowy zanik mięśni. Aby przeżyć potrzebuje terapii za 10 mln zł. - Dziękujemy wszystkim, że podjęli wyzwanie i wspomogli zorganizowane przedsięwzięcie, które wspomogło Tosię w walce z SMA - mówi wójt Agnieszka Cieślak.Gmina Wojcieszków nominowała do akcji kolejne jednostki: gminę Borki, gminę Stanin oraz Komendę Powiatową Policji w Łukowie.

mz

Młodzieżówka z Wojcieszkowa uczy się pomagając

Dziewczęta i chłopcy z MDP wiedzą jak utrzymać w dobrym stanie agregaty, piły czy pompy. Akcje porządkowe są świetną okazją do pogłębienia wiedzy strażackiej. Poprzez taką działalność młodzi uczą się szacunku do sprzętu, który w przyszłości będzie im służył

Członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z Wojcieszkowa pomagają starszym druhom w pracach porządkowych. Przynależność do OSP to nie tylko wyjazdy na akcje, ale również dbanie o powierzony strażakom sprzęt niezbędny podczas działań

eprasa.pl fb3d2f92d3

Odgadywanie zagadek, poszukiwanie skarbów - warto przyjechać do Woli Okrzejskiej

Chcą promować rodzinną wieś Sienkiewcza

GMINA KRZYWDA

Fotościanka, stroje bohaterów z dzieł Sienkiewicza i filmik promocyjny - tak chcą promować swoją miejscowość mieszkańcy Woli Okrzejskiej, gdzie przyszedł na świat autor „Trylogii".

Pomysł na poszerzenie turystycznej oferty Woli Okrzejskiej wyszedł od Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Krzywda „Lepsze Jutro". Stowarzyszenie za pośrednictwem LGD „Razem" pozyskało unijny grant „Sienkiewiczowska Wola Okrzejska". Do jego realizacji potrzebny był wkład własny, ale na szczęście udało się pozyskać sponsorów. Od sierpnia 2019 r. do końca maja 2020 r. mieszkańcy podjęli różne działania, aby wypromować i wzbogacić turystycznie swoją miejscowość.

- Odgadywanie zagadek, poszukiwanie skarbów, pokonywanie przeszkód na pewno okaże się pasjonującą metodą zdobywania informacji o życiu i twórczości Sienkiewicza – mówi Iwona Chudek, koordynator projektu i dyrektor miejscowej szkoły.

Młodzi aktorzy w strojach bohaterów sienkiewiczowskich. Filmu nie udałoby się nagrać, gdyby nie mozolna, wolontariacka praca Roberta Sopyły – wspaniałego kamerzysty z Woli Okrzejskiej oraz miejscowych aktorów – również wolontariuszy. Pięknie zaśpiewała Katarzyna Sułkowska - nauczycielka ZS w Woli Okrzejskiej

Gry i stroje

Mieszkańcy opracowali dwa questy (edukacyjne gry terenowe): „W domu rodzinnym małego Henryka", która oprowadza po parku i okolicy muzeum oraz „Szlakiem Henryka Sienkiewicza" – na podróż rowerem. Zrobili fotościankę ze Stasiem i Nel, kupili pamiątkowe pieczęcie, długopisy oraz zamówili siedem strojów bohaterów powieści Sienkiewicza.

- Pracując w tutejszej szkole, uczestnicząc w licznych imprezach kulturalnych muzeum, od lat zauważałam potrzebę posiadania w Woli Okrzejskiej kostiumów głównych bohaterów literackich Henryka Sienkiewicza. Projekt dał nam tę możliwość. Sprawne dłonie mieszkanek naszej gminy – pani Jolanty Jalowskiej z Krzywdy i Anny Matery z Okrzei wyczarowały przepiękne, wprost teatralne kreacje Heleny Skrzetuskiej, Oleńki, Małego Rycerza, Zagłoby, Skrzetuskiego, Janka Muzykanta i kompana Małego Rycerza – mówi Chudek.

Na planie filmowym

W związku z pandemią, zamiast przeprowadzenia gry terenowej, powstał film, który prezentuje wszystko, co udało się stworzyć i zakupić w ramach grantu. W filmie wstąpili młodzi i dorośli aktorzy – mieszkańcy Woli Okrzejskiej i okolic.

mo

TWÓRCY FILMU I AKTORZY

Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Krzywda „Lepsze Jutro" nagrało film „Sienkiewiczowska Wola Okrzejska". W nagraniu udział wzięli:

Katarzyna Sułkowska - śpiew, rola Skrzetuskiej;

Agnieszka Bielecka, Edyta Sopyła, Alicja Sopyła - role kobiece,

Damian Król - jako Janko Muzykant,

Bartosz Zaczek - Mały Rycerz,

Mikołaj Majek - szermierka,

Jarosław Majek – Zagłoba,

Przemysław Ambroziak - Skrzetuski,

Jolanta Wojtasiewicz, Barbara Michalak - na rowerach, autorki questu „Strony rodzinne H. Sienkiewicza; Paweł i Piotr Ambroziak oraz Łukasz Kretowicz – jako turyści z questami

Autor scenariusza: Iwona Chudek

Nagranie filmu: Robert Sopyła

Fotościanka z postaciami Stasia i Nel pozwoli zabrać z Woli Okrzejskiej pamiątkową fotografię. Jej wykonawcami byli mieszkańcy Woli Okrzejskiej: konstrukcję zbudował Andrzej Zalewski, a prace graficzne i plastyczne wykonała Jadwiga Sankowska – nauczycielka Zespołu Szkół w Woli Okrzejskiej

Iwona Chudek
dyrektor Zespołu Szkół w Woli Okrzejskiej, autorka i koordynator grantu:\

SZERSZA OFERTA DLA TURYSTÓW I MIESZKAŃCÓW

Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Krzywda „Lepsze Jutro" postanowiło napisać projekt, dzięki któremu Wola Okrzejska, miejsce urodzin Henryka Sienkiewicza, stanie się równie znana jak Oblęgorek. Grant pisaliśmy z LGD Razem. Naszym celem było przygotowanie oferty dla przybywających do Woli Okrzejskiej turystów oraz integracja społeczeństwa Woli Okrzejskiej i Okrzei, miejsc związanych z życiem i twórczością Noblisty.

PODZIĘKOWANIA:

Projekt zrealizowano dzięki wsparciu sponsorów, którzy zapewnili wkład własny Stowarzyszenia „Lepsze Jutro". Uczestnicy projektu dziękują: Bankowi Spółdzielczemu w Krzywdzie, Betoniarni AVISTA w Krzywdzie, Przedsiębiorstwu Handlowemu Józefa Strzyżewskiego z Krzywdy, Szczepanowi Sankowskiemu z Woli Okrzejskiej, Rafałowi Pietrzakowi z Krzywdy oraz Wojciechowi Czerniecowi – radnemu powiatowemu za wsparcie finansowe, LGD „Razem" za wsparcie merytoryczne w trakcie realizacji projektu i ogromną pomoc oraz Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej za umożliwienie scen nagrania na terenie parku muzealnego.

45-lecie święceń ks. kanonika Stanisława Bieńko

STOCZEK ŁUKOWSKI W kościele Parafialnym 7 czerwca odbyła się uroczystość jubileuszu 45-lecia święceń kapłańskich ks. proboszcza kanonika Stanisława Bieńko. Jubilat uhonorowany został Brązowym Krzyżem Zasługi przyznanym przez Prezydenta. Wręczył go wicewojewoda Robert Gmitruczuk. Uroczystą mszę św. koncelebrował sam Jubilat, ks. prałat Józef Huszaluk i ks. dr Jacek Rosa. FOT.: Ks. Stanisław otrzymuje życzenia od przedstawicieli klubu motocyklowego „Armaty" (Fot. MOK Stoczek Łukowski)

Przybyli mieszkańcy miasta i gminy, przedstawiciele lokalnych władz, Akcji Katolickiej, Kół Różańcowych, dyrektorzy szkół, instytucji kultury. Po mszy były gratulacje i życzenia. Oprócz wicewojewody złożyli je: wójt Marek Czub, burmistrz Marcin Sentkiewicz, przewodniczący rady gminy Witold Dadacz, przewodniczący rady miasta Krzysztof Szczepańczyk, przedstawiciele Akcji Katolickiej i Kół Różańcowych, młodzież szkolna, sołtysi i klub motocyklowy „Armaty" (Fot. MOK Stoczek Łukowski)

Łukasz Prusak (Fot. MOK Stoczek Łukowski)

eprasa.pl fb3d2f92d3

R E K L A M A

SALUS MEDYCYNA
Siedlce

REGIONALNY OŚRODEK MEDYCZNY

Siedlce, ul. Piłsudskiego 49, vis-à-vis galerii handlowej

SZEROKA OFERTA
lekarzy specjalistów oraz badań diagnostycznych dla dorosłych i dzieci

Dzwoń
25 740 54 55

Dowiedz się więcej:
www.salus-siedlce.pl

• NFZ • Prywatnie • Medycyna pracy • Karty medyczne*

*Realizujemy karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, MEDICOVER, SCANMED, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR, MEDCAM ASSISTANCE

LEKARZE MEDYCYNY PRACY

BADANIA PROFILAKTYCZNE:
WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE

BADANIA KIEROWCÓW
I KANDYDATÓW NA KIEROWCÓW

- Krótkie terminy oczekiwania
- Możliwość wykonania badań w ciągu jednego dnia
- Pełna diagnostyka i konsultacje w jednej lokalizacji

ZAPRASZAMY:
- Zakłady pracy
- Uczniów i studentów
- Osoby indywidualne i posiadające karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

tel. kom. 730 290 290
tel. 25 740 54 55 (wew. 3)
Siedlce, ul. Piłsudskiego 49

OFERTA DLA:
- zakładów pracy
- uczniów i studentów
- osób indywidualnych i posiadających karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

SALUS MEDYCYNA ul. Piłsudskiego 49, Siedlce, tel. 25 740 54 55, www.salus-siedlce.pl

eprasa.pl fb3d2f92d3